

KRÓLEWSKA KOMISJA ds. ZINSTYTUCJONALIZOWANYCH DZIAŁAŃ
W ODPOWIEDZI NA WYKORZYSTYWANIE SEKSUALNE DZIECI

Rozprawa publiczna – Studium przypadku 29
(Dzień 155)

Miejsce: Level 17, Governor Macquarie Tower
Farrer Place, Sydney

Data: Piątek, 14 sierpnia 2015, godz. 10.00

W składzie:

Sędzia Przewodniczący: Sędzia Peter McClellan AM

Komisarz: Profesor Helen Milroy

Adwokat wspomagający: Pan Angus Stewart SC

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: Przede wszystkim, musimy sprawdzić, Panie Stewart, czy Komisarz Milroy jest już połączona? Pani Komisarz Milroy, czy Pani nas słyszy i widzi?

KOMISARZ MILROY: Tak słyszę, ale nie widzę Państwa na ekranie w tym momencie. Sądzę jednak, że za chwilę obraz się pojawi.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: Czy ten problem jest u Pani czy u nas? Już Panią widzimy. A czy Pani nas widzi?

KOMISARZ MILROY: Tak.

PAN STEWART: Wysoki Sądzie, jak Wysoki Sąd wie, świadkiem dziś rano jest Pan Geoffrey Jackson. W jego imieniu stawiał się pełnomocnik.

PAN A BANNON SC: Czy mógłbym oświadczyć, że występuję w imieniu Pana Jacksona. Nazywam się Bannon, Wysoki Sądzie.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: Tak, pozwalam.

PAN BANNON: Dziękuję, Wysoki Sądzie.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: Panie Jackson, musi Pan zostać zaprzysiężony. Czy ma Pan Biblię?

PAN JACKSON: Tak, mam.

<GEOFFREY WILLIAM JACKSON, zaprzysiężony o godz.: [11.05]

<PRZESŁUCHANIE PRZEZ PANA STEWARTA:

PAN STEWART: Pytanie (P). Panie Jackson, proszę podać swoje pełne imię i nazwisko, oraz adres do pracy?

Odpowiedź (O). Nazywam się Geoffrey William Jackson, i pracuję pod adresem: 25 Columbia Heights, ale adres korespondencyjny to: 124 Columbia Heights, Brooklyn, New York.

P. Panie Jackson, rozumiem, że urodził się Pan w Queensland, Australii, w 1955 roku, czy to się zgadza?

O. Tak, zgadza się.

P. I został Pan ochrzczony jako Świadek Jehowy w Queensland w 1968 roku?

O. Tak, zgadza się.

P. I opuścił Pan szkołę w wieku 15 lat i rozpoczął Pan prace pionierskie dla Świadków Jehowy w Tasmanii, czy to się zgadza?

O. Tak, zgadza się.

P. Następnie, pełnił Pan różne role – występował Pan jako tłumacz, potem był Pan członkiem komitetu oddziału, najpierw na Fidżi, a potem w Samoa?

O. Chciałbym sprostować, Panie Stewart, na początku w Samoa, a potem na Fidżi.

P. Dziękuję. Z tego, co wiem, w 2003 roku, został Pan przeniesiony do służb tłumaczeniowych w Nowym Jorku, zgadza się?

O. Tak, do stanu Nowy Jork, do placówki edukacyjnej Świadków Jehowy znajdującej się w Patterson.

P. We wrześniu 2005 roku, został Pan mianowany członkiem Ciała Kierowniczego Świadków Jehowy?

O. Tak, zgadza się.

P. Z tego, co wiem, służył Pan od tego czasu nieprzerwanie w tym charakterze?

O. Tak, to również się zgadza.

P. Rozumiem, że należąc do Ciała Kierowniczego jest się członkiem komitetu ds. pisania oraz komitetu ds. nauczania, zgadza się?

O. Jeśli mógłbym wyjaśnić, każdy członek Ciała Kierowniczego ma komitet lokalny, w miejscu, gdzie znajduje się jego biuro. Więc w moim przypadku, pracuję w departamencie ds. pism pod zwierzchnictwem komitetu ds. pism, ale również pełnię rolę konsultanta w komitecie ds. nauczania, jak również komitecie ds. personelu. Ale służę również jako członek komitetów ds. nauczania i komitetu ds. personelu.

P. Czyli, czy dobrze rozumiem, że służy Pan jako członek komitetów ds. pism, nauczania oraz personelu, zgadza się?

O. Tak, zgadza się.

P. Czy może Pan krótko wyjaśnić na czym polega pełnienie roli konsultanta w jednym z komitetów?

O. Tak. Jeśli chodzi o moją rolę, każdy członek Ciała Kierowniczego – teraz oczywiście jest ich siedmiu – wnosi coś od siebie w zakresie posiadanej wiedzy fachowej. Moja dziedzina to tłumaczenia – jak Pan wie, i jak Pan wspominał, zajmuję się nimi już od pewnego czasu. Ale również, oczywiście, zostałem powołany w skład Ciała Kierowniczego z powodu moich kwalifikacji duchowych. Zatem, moja rola w komitetach ds. nauczania i ds. personelu polega na ocenianiu zaleceń, które zostały stworzone, by sprawdzić, czy, po pierwsze, są zgodne z Biblią i poprawne, i po drugie, czy są możliwe do przetłumaczenia.

P. Więc w odniesieniu do wszystkich spraw i decyzji komitetów, których jest Pan członkiem – pełni Pan funkcję, którą Pan właśnie opisał?

O. To jest funkcja, którą pełnię.

P. Więc, innymi słowy, udziela Pan wskazówek oraz upewnia się, że decyzje i praca tych komitetów są zgodne z Biblią i poprawne?

O. Jak również możliwe do przetłumaczenia.

P. I przez „możliwe do przetłumaczenia” ma Pan na myśli możliwe do przetłumaczenia na różne języki świata?

O. Tak, po prostu – prawdopodobnie Pan wie, że Świadkowie Jehowy tłumaczą swoje materiały na prawie 900 języków – sądzę, że mamy około 893 zespołów tłumaczących – i nasze czasopismo „The Watchtower” [Strażnica] jest tłumaczone na około 250 języków, więc czasami te komitety potrzebują mojego wkładu dotyczącego tego, jak coś ma zostać przetłumaczone na inne języki.

P. O ile dobrze rozumiem, Pana wkład w tych komitetach nie ogranicza się do kwestii tłumaczeń; obejmuje wszystkie działania tych komitetów; czy tak jest?

O. Obejmuje wszystkie działania w zakresie analizowania przez mnie opartych na Piśmie decyzji.

P. Czy może Pan wyjaśnić, Panie Jackson, strukturę komitetu i w jakiej relacji jest on w stosunku do Ciała Kierowniczego, innymi słowy, czy komitety raportują do i odpowiadają przed Ciałem Kierowniczym jako całości, czy działa to jakoś inaczej?

O. Dziękuję Panie Stewart. Tak, Ciało Kierownicze, jak wspomniałem, ma siedmiu członków. Jak pewnie zdaje Pan sobie sprawę, mając 8,2 milionów aktywnych członków Świadków Jehowy, i ok. 20 milionów osób powiązanych z nami, nie ma możliwości, by tych siedmiu członków Ciała Kierowniczego mogło być na bieżąco ze wszystkimi aspektami każdej części naszej pracy. Dlatego Ciało Kierownicze jest podzielone na różne komitety. Te komitety obdarzone są oczywiście pewną dozą zaufania, ponieważ osoby, które zostały mianowane do tych komitetów rozumieją coś na temat działania tych różnych aspektów.

Lecz jeśli mogę również wspomnieć coś, czego jak sądzę Komisja nie zauważyła to to, że jest wykaz 30 pomocników i ci pomocnicy dołączają do nas nie w komitecie Ciała Kierowniczego, ale w różnych pod-komitetach, i pomagają nam przez tworzenie zaleceń i wdrażanie polityk.

P. Dziękuję Panie Jackson. Czy tak jest, że pomocnicy również uczęszczają na zebrania Ciała Kierowniczego, które odbywają się co tydzień, ale nie podejmują na nich decyzji?

O. Nie, normalnie nie przychodzą na to jedno zebranie, które Ciało Kierownicze odbywa co środę, o ile, oczywiście, nie potrzebujemy jakiegoś konkretnego wkładu od jednego lub kilku z nich, i mogą oni być zapraszani zgodnie z potrzebami. Ale ma Pan rację mówiąc, że nie głosują.

P. Więc można w takim razie powiedzieć, że komitety odpowiadają przed Ciałem Kierowniczym?

O. Więc jest – tak, ostatecznie Ciało Kierownicze nadzoruje pracę komitetów, ale jest oczywiście pewna doza zaufania, która jest przeważnie udzielana – jeśli mogę podać przykład, byłbym ostatnią osobą na ziemi, którą by zapytano o szczegóły dotyczące budowy, ale komitet ds. wydawniczych zajmuje się naszymi sprawami budowy na całym świecie, i tym, którzy mają większą znajomość tego typu wiedzy, zaufalibyśmy i pozostawilibyśmy im większość decyzji.

P. Powiedział Pan, że Ciało Kierownicze ma obecnie siedmiu członków. W jaki sposób ustala się ilu członków będzie w danym czasie?

O. W Ciele Kierowniczym może być dowolna liczba członków. W ostatnich kilku dekadach, na przykład, kiedy ja zostałem powołany w skład Ciała Kierowniczego, było nas dwunastu. Sądzę, że na pewnym etapie było osiemnastu. Ale co do kwalifikacji członka do Ciała Kierowniczego, musi to być ktoś, kto jest uznany za namaszczonego Świadka, kto pracował z Pismem, ma wykształcenie związane z Pismem, albo misjonarz albo pełnoetatowy sługa, który służy od wielu lat, i który jest w stanie wypełniać rolę Ciała Kierowniczego, które jest, że tak powiem, grupą, grupą duchową ludzi, którzy są strażnikami naszej doktryny, i jako strażnicy doktryny, przyglądają się kwestiom, w związku z którymi należy podjąć decyzje, które opierają się na budowie Biblii.

P. Rozumiem to tak, że jeśli skład Ciała Kierowniczego ma zostać powiększony, to to będzie decyzją samego Ciała Kierowniczego?

O. Tak, zgadza się. Ale oczywiście otrzymalibyśmy informacje z innych obszarów.

P. I czy wtedy Ciało Kierownicze mianuje nowych członków Ciała Kierowniczego?

O. Tak, zgadza się.

P. Czy ktoś ma jakąś wyznaczoną rolę, taką jak koordynator lub przewodniczący lub prezes?

O. Ma Pan na myśli w Ciele Kierowniczym?

P. Tak.

O. Czy ma Pan na myśli pod-komitetu?

P. Nie, mam na myśli w Ciele Kierowniczym.

O. Tak. Zmieniamy się co roku. Jest przewodniczący Ciała Kierowniczego, ale rolą przewodniczącego jest zaledwie przewodzenie zebraniom.

P. Więc nie ma nikogo, kto pełni stałą rolę polegającą na koordynowaniu lub wyznaczaniu, taką jak prezes lub inną, jaką macie?

O. Tak, zgadza się. Jedynie komitety, pod kierunkiem Ciała Kierowniczego, mają koordynatora dla każdego komitetu.

P. Jeśli chodzi o decyzje samego Ciała Kierowniczego, w jaki sposób są decyzje podejmowane, przez co rozumiem, czy są podejmowane w drodze konsensusu czy większością, lub czy istnieje jakiś inny system, który przyjęliście?

O. Więc jeśli pojawia się jakaś polityka lub kwestia dotycząca doktryny, lub czegoś, co dotyczy stanowiska biblijnego, pozwolimy na to, by ktoś przyszedł i przedstawił nam wszystkie fakty na ten temat – co oczywiste, tych siedmiu członków nie może mieć wiedzy na temat każdego aspektu, który musimy rozważyć. Więc, po przedstawieniu propozycji Ciału Kierowniczemu, staje się ona punktem w porządku obrad. Z wyprzedzeniem każdy członek Ciała Kierowniczego, z modlitwą, za pomocą modlitwy oraz czytając Biblię, następnie próbuje zobaczyć w jaki sposób Biblia wpłynęłaby na konkretną decyzję. Więc wtedy, nasza dyskusja, mówiąc ogólnie ze swojego doświadczenia, które wynosi jedynie ostatnie 10 lat, w większości przypadków jest jednomyślna.

P. Jeżeli nie jest, to w takim wypadku decyzja zostałaby podjęta większością głosów, zgadza się?

O. Tak jest, ale jak powiedziałem, to coś rzadkiego, ponieważ jeśli ktoś – być może z powodu swojego sumienia nie jest pewien lub czuje się niekomfortowo z pewną decyzją, wtedy najczęściej powierzamy się duchowi Bożemu poprzez odroczenie podjęcia ostatecznej decyzji dopóki nie zostanie to głębiej zbadane, a następnie spotykamy się ponownie.

P. Za pomocą jakich mechanizmów widzicie, że duch Boski kieruje waszymi decyzjami?

O. Mówiąc to mam na myśli to, że poprzez modlitwę i korzystając z naszej konstytucji, słowa Bożego, analizujemy pisma i patrzymy, czy nie istnieje żadna zasada biblijna, która wpłynęłaby na naszą decyzję – i może tak być, że w naszych początkowych rozmowach coś nam umykało, a potem w kolejnej rozmowie to coś by wypłynęło. Uznalibyśmy więc, że to duch Boży nas motywuje, ponieważ wierzymy, że Biblia jest słowem Bożym, które przyszło do nas za pośrednictwem ducha świętego.

P. I Pana odniesienie do waszej konstytucji, wnioskuję ze sposobu, w jaki podniósł Pan Biblię, gdy Pan to mówił, że odnosił się Pan do Biblii?

O. Biblia jest naszą konstytucją, tak.

P. Ciało Kierownicze jest w literaturze określane jako „wierny i dyskretny niewolnik”. Czy może Pan krótko wyjaśnić co to znaczy?

O. Dziękuję za to pytanie. Pismo, Wysoki Sądzie, gdybym mógł skorzystać z Biblii?

SEŃDZIA PRZEWODNICZĄCY: P. Tak.

O. Chciałbym odnieść się do Ewangelii Św. Mateusza, rozdz. 24. Panie Stewart, może mógłbym podać Panu numer strony, by trochę to przyspieszyć.

PAN STEWART: P. Jestem już na tej stronie, Panie Jackson.

O. Bardzo dobrze. Tak więc Ewangelia według Św. Mateusza, rozdz. 24, wersy 45 i 46. Tu widać w jaki sposób Ciało Kierownicze postrzega swoją rolę, to, co próbują robić. Fragment ten brzmi:

„Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby na czas rozdał jej żywność? Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności.” Więc celem Ciała Kierowniczego jako strażników naszej doktryny jest publikowanie literatury, która pomaga ludziom w codziennym życiu korzystając z tego, co mówi Biblia. I jeśli mógłbym tylko dodać drugie odniesienie, które uważam, że jest bardzo ważne, to to, które możemy znaleźć w Dziejach Apostolskich, rozdz. 6. To strona 1468, Panie Stewart, Dzieje Apostolskie, rozdział 6. Tutaj mamy być może coś, czym Komisja będzie bardziej zainteresowana, coś innego niż tylko nasze ogólne nauki duchowe. Mieliśmy sytuację w pierwszym wieku, gdy wystąpił problem praktyczny, ponieważ mówiące po grecku wdowy nie otrzymywały żywności w ramach uzgodnionego układu. Wtedy więc apostołowie zostali poproszeni o rozwiązanie tego problemu, i widzimy, że wersy 3 i 4 brzmią następująco:

„Upatrzcie tedy, bracia, spośród siebie siedmiu mężów, cieszących się zaufaniem, pełnych Ducha Świętego i mądrości, a ustanowimy ich, aby się zajęli tą sprawą; My zaś pilnować będziemy modlitwy i służby Słowa.”

Więc wers 4 opisuje rolę Ciała Kierowniczego tak, jak ją postrzegamy: poświęcenie się modlitwie i słowu Bożemu, i dlatego przydzielonych jest 30 pomocników, którzy są zaangażowani w bardziej praktyczne aspekty polityki i wdrażania działań.

P. Proszę mnie poprawić Panie Jackson, ale to wydaje mi się sugerować, patrząc na użycie słów: „Upatrzcie bracia, spośród siebie siedmiu mężów, cieszących się zaufaniem”, że to szersze zgromadzenie wiernych dokonuje wyboru, raczej niż tych siedmiu?

O. Hmm, to jest jedna z trudności, które napotykamy, gdy świecka Komisja próbuje analizować przedmiot religijny. Chciałbym pokornie omówić tą kwestię. Według naszego rozumienia pisma, zostali oni ustanowieni za pośrednictwem apostołów. Pana uwaga jest słuszna. Założmy hipotetycznie, że to inni wybrali tych siedmiu mężczyzn, ale odbyło się to pod kierownictwem apostołów.

P. Czy Państwo, jako członkowie Ciała Kierowniczego, postrzegacie się jako ustanowieni przez Boga Jehowy czy z upoważnienia Boga Jehowy?

O. Postrzegamy się, jako współpracownicy naszych braci i siostr – powierzono nam obowiązek ochrony lub bycia strażnikami doktryny. Więc tak samo, jak ze starszymi członkami, o których się mówi, że zostali ustanowieni przez ducha świętego, jak Pan zapewne wie, wierzymy, że to znaczy, że kiedy starszy członek postępuje w zgodzie z tym, co Biblia wymaga od niego, wtedy jest ustanowiony przez ducha świętego. To samo jest prawdziwe w odniesieniu do Ciała Kierowniczego.

P. Więc tam, gdzie jest powiedziane, że wierny i roztropny sługa składa się z niewielkiej grupy namaszczonej braci, czy mamy rozumieć, że przekonanie kryjące się pod tym stwierdzeniem oznacza, że jesteście namaszczeni przez ducha świętego?

O. Tak, zgadza się. Ale jeśli mogę to rozwinąć, wielu jest namaszczonej Świadców Jehowy, którzy nie są członkami Ciała Kierowniczego.

P. I to obejmuje wszystkich starszych na całym świecie, czy tak?

O. Nie, tak nie jest. Proces namaszczenia, o którym mówimy został wspomniany w Liście do Rzymian, rozdz. 8, gdy mówi o powołaniu boskim. Więc większość Świadków Jehowy ma nadzieję żyć w raju na ziemi, natomiast ci, którzy zostali wybrani przez ducha świętego mają nadzieję na życie w niebie – innymi słowy, na pójście do nieba, gdy umrą.

P. Panie Jackson, czy to ta liczba 144 000, o której mowa? O. Ostatecznie, w Apokalipsie Św. Jana, rozdz. 14, mowa jest o całkowitej liczbie wynoszącej 144 000.

P. Czy Ciało Kierownicze, lub członkowie Ciała Kierowniczego – czy widzicie siebie jako współczesnych apostołów, jako współczesne odpowiedniki uczniów Jezusa? O. Mamy oczywiście nadzieję na pójście śladami Jezusa i bycie jego uczniami.

P. I czy widzicie siebie jako rzeczników Boga Jehowy na ziemi?

O. To jak sądzę byłoby trochę aroganckie, że jesteśmy jedynymi rzecznikami, którymi posługuje się Bóg. Pismo wyraźnie pokazuje, że ktoś może działać w zgodzie z duchem Boskim poprzez pocieszanie i udzielanie pomocy zgromadzeniom, lecz gdybym mógł odrobinę wyjaśnić i cofnąć się do Ewangelii Św. Mateusza, rozdz. 24, Jezus wyraźnie powiedział, że w ostatnich dniach – a Świadkowie Jehowy uważają, że to są ostatnie dni – pojawi się sługa, grupa ludzi, którzy będą mieli obowiązek dbać o pokarm duchowy. Więc w tym względzie, postrzegamy siebie jako próbujących wypełnić tę rolę.

P. Panie Jackson, chciałbym pokazać Panu pewien dokument – sądzę, że ktoś Panu pomoże. To dowód rzeczowy 29-028, i to jest podręcznik dotyczący Organizacji Oddziału z 2015 roku, proszę spojrzeć na rozdział 1. Czy może Pan potwierdzić, że ma Pan przed sobą pierwszą stronę rozdziału pierwszego?

O. Tak, mam. Dziękuję Panie Stewart.

P. W akapicie pierwszym czytamy:

Ciało Kierownicze Świadków Jehowy złożone jest z braci, którzy są namaszczeniymi sługami Boga Jehowy.

Rozumiem, że tak to widzicie, w sposób, w jaki wyjaśnił Pan kilka chwil temu?

O. Zgadza się.

P. Dalej czytamy:

Są oni odpowiedzialni za udzielanie wskazówek i bodźca do pracy w Królestwie.

I podane są jakieś pisma. Rozumiem, że tak to Pan postrzega?

O. Tak, zgadza się.

P. Potem dalej czytamy:

Jak swój odpowiednik z pierwszego wieku, dzisiejsze Ciało Kierownicze spogląda w kierunku Jehowy, Uniwersalnego Monarchy, oraz Jezusa Chrystusa, Głowy zgromadzenia, by uzyskać wskazówki we wszystkich kwestiach.

Czy tak to widzicie?

O. Tak, to się zgadza.

P. Potem, akapit drugi, zdanie pierwsze brzmi:

Biblia mówi: „Lecz wszystko niech się odbywa godnie i w należyтым porządku!” Ciało Kierownicze postępuje zgodnie z tym poleceniem poprzez wdrażanie różnych pomocnych procedur i zaleceń, które zapewniają sprawne i uporządkowane działanie oddziałów oraz zgromadzeń.

Czy z tego mamy rozumieć, że procedury i zalecenia, które są publikowane przez Świadków Jehowy – w szczególności przez Towarzystwo Watchtower Bible & Tract Society z Pensylwanii – są procedurami i zaleceniami, o których tutaj mowa?

O. O ile dobrze rozumiem Pana pytanie, Panie Stewart, jeśli mogę wyjaśnić. Jak jest to podkreślone tutaj, Ciało Kierownicze ma pewien obowiązek – i chciałbym zwrócić uwagę, że cytuje Pan z publikacji, która nie jest konstytucją, nie jest dokumentem prawnym, nie jest umową, jest określeniem relacji i obowiązków pomiędzy Ciałem Kierowniczym a komitetem oddziału. Więc, w tym ustępie podkreślamy komitetom oddziałów odpowiedzialność, którą czujemy, oraz to, że istnieje potrzeba wprowadzenia pewnych procedur oraz potrzeba udzielenia pewnego polecenia natury duchowej.

P. Z następnego zdania „Odpowiedzialni chrześcijanie robią to, co do nich należy poprzez dawanie przykładu posłuszeństwa wdrażając takie ustalenia” czy mamy rozumieć, że Ciało Kierownicze oczekuje, że oddziały na całym świecie będą postępować zgodnie z tymi procedurami i zaleceniami?

O. Takie jest oczekiwanie. Chciałbym tu zrobić zastrzeżenie: widzi Pan, ustęp drugi zaczyna się od zdania: „Ciało Kierownicze przestrzega tego polecenia” – Panie Stewart, co musi Pan zrozumieć w odniesieniu do naszej organizacji to to, że jest to organizacja opierająca się na wierze. To nie jest organizacja prawników, którzy są nadmiernie zainteresowani kwestiami prawnymi. Przede wszystkim jesteśmy posłuszni Bogu Jehowie. Ciało Kierownicze zdaje sobie sprawę, że jeżeli udzielimy jakiegokolwiek polecenia, które nie byłoby zgodne ze słowem Bożym, to wszyscy Świadkowie Jehowy na całym świecie, którzy mają Biblię zauważąliby, że to jest niewłaściwy kierunek. Więc mamy obowiązki jako strażnicy, by upewnić się, że wszystko jest zgodne z pismem. Więc jeśli polecenie jest zgodne z pismem, to oczekujemy, że członkowie komitetów oddziałów, którzy sami są również Chrześcijanami, którzy akceptują konstytucję, będą postępować zgodnie z tym poleceniem. Ale jeśli mogę jeszcze dodać, istnieją przepisy dla komitetów oddziałów, zgodnie z którymi mogą oni się z nami skontaktować i powiedzieć, że coś się nie sprawdza, i wtedy możemy to dostosować odpowiednio.

P. Dziękuję Panie Jackson. Do kwestii dostosowania procedur i tak dalej dojdę za moment, ale z tego, co Pan mówi rozumiem, że Ciało Kierownicze pragnie być posłusznym Bogu Jehowie?

O. Całkowicie.

P. Natomiast oddziały pragną być posłuszne Ciału Kierowniczemu?

O. Po pierwsze, oddziały pragną być posłuszne Bogu Jehowie.

Wszyscy mamy takie same ustalenia. Ale ponieważ uznają oni scentralizowane ciało duchowych mężczyzn, którzy wskazują kierunek duchowy, wtedy zakładamy, że oni będą postępować zgodnie z tym kierunkiem, lub jeśli coś jest niewłaściwe, że to zgłoszą.

P. Natomiast, zgromadzenia mają obowiązek być posłuszne oddziałom?

O. Raz jeszcze, po pierwsze, muszą być posłuszne Bogu Jehowie. To jest najważniejsza rzecz, jaką muszą robić. Lecz jeżeli polecenie zostało udzielone na podstawie Biblii, to będziemy oczekiwać, że postąpią zgodnie z nim z powodu ich szacunku do Biblii.

P. I ciałem okresowo dającym ostateczną interpretację Biblii jest Ciało Kierownicze, prawda?

O. Ostatecznie, jako strażnicy naszej doktryny i poglądów, tak, mała centralna grupa musi podejmować takie decyzje, ale to nie oznacza, że postępujemy niezależnie podejmując te decyzje jednostronnie bez zbadania danych kwestii lub zasięgnięcia informacji od innych.

P. Czy mogę prosić, by spojrział Pan teraz na ustęp 4 na tej stronie? Brzmi następująco:

Ciało Kierownicze udziela ostatecznego zatwierdzenia dla nowych publikacji jak również dla nowych programów audi i wideo.

Rozumiem, że wchodzi to w zakres obowiązków komitetu ds. pism, zgadza się?

O. Tak, zgadza się.

P. Oraz ustęp 5:

Ciało Kierownicze dba o mianowanie i odwoływanie członków oddziałów i komitetów krajowych, a także wyznacza braci, którzy będą służyć jako koordynatorzy komitetów.

Rozumiem, że w taki sposób się to odbywa?

O. Tak, zgadza się.

P. Wracając do kwestii publikacji, ustęp 4 mówi o tym, że Ciało Kierownicze zatwierdza publikacje, czy to obejmuje również publikacje Awake! [Obudź się] oraz Watchtower [Strażnica]?

O. Tak. Ale czy mogę wyjaśnić. Widzi Pan, mamy dział korekt, który oczywiście czyta wszystko przed wydrukowaniem i są oni odpowiedzialni za to, by się upewnić, że wszystko jest gramatycznie poprawne. Mamy składaczy, którzy składają czasopisma. Mamy wielu ludzi, którzy pracują na różnymi rzeczami. Rola Ciała Kierowniczego, i moja rola jako członka Ciała Kierowniczego, polega na czytaniu każdej z tych publikacji, patrząc, czy są zgodne z pismem czy nie. Nie mam pojęcia o czasopiśmie Awake!, może ono traktować o jakimś zagadnieniu technicznym, które obejmuje obszary, o których nic nie wiem, ale dla mnie główną rzeczą, dla jakiej je czytam jest to: czy jest ono możliwe do przetłumaczenia i czy odpowiada temu, co mówi Biblia?

P. Czy te publikacje, które wymagają zatwierdzenia przez Ciało Kierownicze obejmują podręczniki takie jak Shepherd the Flock of God [Paście trzodę Bożą], Organised to do Jehovah's Work [Zorganizowani, by wypełniać wolę Jehowy], oraz niniejszy podręcznik Organizacji Oddziału, który mamy przed sobą?

O. Tak, ale raz jeszcze zastrzegam, że nie piszemy tych podręczników. Ci, którzy są zaangażowani w ten aspekt naszej pracy piszą je. Przeprowadzają niezbędne badania. Potem Ciało Kierownicze ostatecznie czyta je, by upewnić się nie czy ta polityka może działać w każdym aspekcie, ponieważ, co oczywiste, nie jesteśmy w stanie znać wszystkich takich aspektów danego wydania, ale by upewnić się, że jeśli chodzi o pismo nic nie jest złe.

P. Ale rozumiem, że Ciało Kierownicze bierze odpowiedzialność za te publikacje?

O. Bierzemy za nie odpowiedzialność duchową, tak. Chciałbym wspomnieć, że jeśli pojawi się jakiś błąd drukarski i powiemy, że pingwiny można znaleźć pośrodku Australii wtedy tak, to prawda,

bierzemy odpowiedzialność, ale to jest poza – nie leży to w zakresie naszych kompetencji. Ale sprawdzilibyśmy kto podał te nieprawidłowe informacje.

P. A te publikacje, które zostały opisane w ustępie 4, czy obejmują one listy do starszych do Ciała zrzeszających Starszych na całym świecie?

O. Jeśli są one podpisane w imieniu Ciała Kierowniczego, wtedy tak, ale są setki listów, które są wysyłane przez departamenty zajmujące się różnymi sprawami i niekoniecznie pochodzą z Ciała Kierowniczego.

P. Hmm, chyba powinienem wyrazić się jaśniej, Panie Jackson. Mówię o standardowych listach do Ciała zrzeszających Starszych dotyczących kwestii ogólnych w sposób normatywny, a nie szczególnych listów dotyczących, być może, konkretnej kwestii, która pojawiła się tu czy tam?

O. Tak, Panie Stewart. Ale to bardzo rzadkie, by jakieś zgromadzenie otrzymało list od Ciała Kierowniczego podpisany przez Ciało Kierownicze. Co zazwyczaj się dzieje, to zatwierdzany jest szablon dotyczący zasad podstawowych i tak dalej, ale oddziały mogą w wielu przypadkach wprowadzać zmiany zgodnie z lokalnymi okolicznościami – nie zmian kwestii związanych z listem, by to zrobić musieliby się do nas zwrócić, tylko dostosowanie do okoliczności lokalnych.

P. Te zmiany same w sobie są zmianami, które wymagają zatwierdzenia Bethel w Nowym Jorku, prawda?

O. Chciałbym się z tym nie zgodzić z całym szacunkiem. Przepraszam, Panie Stewart, czy chce Pan żebym skończył?

P. Nie, proszę kontynuować.

O. W porządku. Słyszysz mnie Pan w porządku?

P. Tak, dziękuję.

O. W porządku. Dziękuję. Więc raz jeszcze mówimy o szerokiej gamie listów. Listy są podpisywane przez Ciało Kierownicze, tak, z pewnością, ale listy dotyczące polityki są dostosowywane lokalnie. Czy pomoże to Panu jeśli podam przykład?

P. Tak, Panie Jackson.

O. Więc w wielu krajach świata Świadkowie Jehowy wykonując pracę głoszenia słowa Bożego, kiedy spotkają kogoś, kto jest zainteresowany wysłuchaniem przesłania, mogą zanotować dane tej osoby, a następnie mogą wrócić i odwiedzić ją w późniejszym czasie. Ale w niektórych krajach nie można tego zrobić, jest to postrzegane jako naruszenie prywatności. Więc jeśli dany list, który porusza niektóre z tych aspektów, miałby zostać wysłany, to oczekivalibyśmy, że lokalny oddział wykona wszystkie niezbędne dostosowania, aby był on odpowiedni dla tych krajów.

P. Być może mógłbym pokazać Panu przykład, Panie Jackson. Proszę o spojrzenie na dokument widniejący na karcie 94.

O. Mam go tutaj przed sobą.

P. Czy miał Pan możliwość, Panie Jackson, widzieć wcześniej tę korespondencję?

O. Nie, nie miałem. Pochodzi, jak sądzę z 1998 roku, to długo przed tym zanim dołączyłem do Ciała Kierowniczego.

P. Mam na myśli ostatni tydzień, Panie Jackson. Czy miał Pan możliwość, Panie Jackson, czytać tę korespondencję?

O. Opiekuję się moim ojcem. Żałuję, że nie miałem czasu, żeby się należycie przygotować, ale nie byłem w stanie, i zakładałem, że Komisja będzie chciała się dowiedzieć, co mógłbym powiedzieć od siebie, z mojego doświadczenia. Więc nie, nie miałem okazji przeczytać wszystkich tych listów.

P. Przedstawię to Panu, Panie Jackson.

O. Dziękuję.

P. To jest list z kwietnia 1998 roku z oddziału w Australii do komitetu ds. nabożeństw Ciała Kierowniczego. Oczywiście rozumiem, że nie jest Pan członkiem komitetu ds. nabożeństw, ale zobaczy Pan, że oddział w Australii odpisał:

Odpisujemy na Wasz list...

I jest do niego odniesienie –

w odniesieniu do możliwości sporządzenia czegoś na piśmie na temat poufności oraz prawa w związku z kwestiami związanymi z wykorzystywaniem seksualnym dzieci. Dziękujemy za opinię komitetów ds. pism i nabożeństw, i dziękujemy za możliwość dalszej odpowiedzi. Przepraszamy za to, że tyle czasu zajęło nam sporządzenie odpowiedzi...

I tak dalej. Potem w następnym ustępie:

Aż do teraz bracia generalnie oczekują, że starsi członkowie zachowają wszystkie sprawy w poufności, jako, że wielokrotnie było to podkreślane. W Australii zdarzyło się, że niektórzy starsi członkowie byli przygotowani, by zaakceptować karę za obrazę sądu niż ujawnić informacje poufne. Jednakże, teraz mówimy, by starsi członkowie przestrzegali prawa, gdy wymagane jest obowiązkowe zgłaszanie wszystkiego i nie ma możliwości zwolnienia ich z tego obowiązku.

Potem w następnym ustępie:

Zasugerowano, by zostało to wydrukowane w Dziale Pytań w miesięczniku Nasza Służba Królestwa. Niezbędne byłoby zaplanowanie tego w ramach programu spotkań z okazji nabożeństw, chyba, że po prostu poprosimy Głównego Nadzorującego lub innego starszego członka, by przeczytał dane pytanie i odpowiedź w części spotkania poświęconej Ogłoszeniom.

W takim razie, co zaproponowano zostanie wykonane. Czy Pan to widzi? O. Tak, widzę to.

P. W takim razie zobaczy Pan, że jest odpowiedź na ten list na karcie 96.

O. Karta 96.

P. Z dnia 24 lipca 1998.

O. W porządku, mmm-hmm. Widzę to.

P. Na dole strony widać, że jest od Towarzystwa Watchtower Bible & Tract Society z Pensylwanii do komitetu ds. nabożeństw, i odnosi się do listu z dnia 28 kwietnia 1998 roku w nawiązaniu do sugestii dotyczącej potencjalnego działu pytań w czasopiśmie Nasza Służba Królestwa. I dalej:

Po dokładnym rozważeniu tej kwestii zostało postanowione, że Komitet Oddziału w Australii będzie kontynuował zalecanie publikowania sugerowanych materiałów, następnie byłoby właściwe, by oddział zamieścił sugerowane pytanie i odpowiedź, jak wskazano w Państwa liście... Nie będzie

konieczne planowanie takich informacji w ramach programu spotkań z okazji nabożeństw...
Pozostawimy to braciom, by czytali przedstawiane informacje...

Więc co to sugeruje – i daję Panu możliwość, by to skomentować, lub odpowiedzieć na to, Panie Jackson – to to, że nawet kwestie bardzo szczegółowe są po pierwsze, w wyniku stałej praktyki, przedstawiane Bethel w Nowym Jorku w celu zatwierdzenia, i po drugie, wymagają takiego zatwierdzenia lub zgody.

O. W tym konkretnym przypadku, bracia w Australii najwyraźniej napisali do komitetu ds. nabożeństw. Jeżeli mógłbym tylko wspomnieć, istota tego dla nas jest taka, że Ciało Kierownicze udziela polecenia w odniesieniu do nabożeństw kościelnych lub spotkań zgromadzeń Świadków Jehowy, a to, przypuszczam – a to pierwszy raz, gdy widzę ten dokument – jest zapytaniem o to, czy mogą zawrzeć to w programie spotkań odbywających się w Salach Królestwa, i przypuszczam na podstawie tego, co zostało tu powiedziane, że Ciało Kierownicze, lub komitet ds. nabożeństw Ciała Kierowniczego, udzielił w tym względzie polecenia. Chciałbym podkreślić, że powodem tego jest to, że dotyczy to naszych programów duchowych.

P. Z tego, co Pan mówi rozumiem, że przy podejmowaniu decyzji dotyczących publikacji kierujecie się Biblią?

O. Tak, zgadza się.

P. I to oczywiście obejmuje okresowe interpretowanie Biblii?

O. Taka jest rola Ciała Kierowniczego.

P. Czy słusznie rozumiem, że interpretowanie Biblii przez Ciało Kierownicze w odniesieniu do konkretnych kwestii może się okresowo zmienić lub rozwinąć?

O. Tak, to również się zgadza.

P. Więc sądzę, że niektóre przykłady mogą obejmować po pierwsze kwestię frakcji krwi oraz to, czy coś jest objęte zakazem otrzymywania transfuzji krwi czy nie.

O. Tak, to również się zgadza, ale jeśli mogę zaznaczyć, gdy na początku wprowadzone zostały transfuzje krwi, nie było zbyt wiele opcji jeśli chodzi o frakcje krwi.

P. Tak, ale mam na myśli, albo co próbuję zrozumieć, ponieważ w jednym momencie istniała interpretacja, która mówiła, że członkowie Świadków Jehowy nie powinni otrzymywać frakcji krwi, ale w ostatnim czasie zostało to zaakceptowane, i tak, jak to rozumiem, nie ma konkretnego polecenia biblijnego w tym względzie – to znaczy w odniesieniu do frakcji krwi – więc czy jest to kwestia indywidualnego sumienia Świadków Jehowy?

O. Zgadza się. I Panie Stewart, jeśli mogę zaznaczyć, to jest przykład pragnienia Ciała Kierowniczego, by nie wychodzić poza Biblię. Najwyraźniej, mamy takie polecenie w Dziejach Apostolskich, rozdz. 15, 28 oraz 29 przeciwko krwi. Ale gdybym mógł również powiedzieć, widzi Pan, jak ze wszystkim w społeczności, coraz szersza wiedza medyczna staje się dostępna, zapoznawanie się z najnowszymi badaniami medycznymi może to być bardzo przytłaczające, i tak dalej. Ale Ciało Kierownicze próbuje się upewnić, że nie wychodzą ponad to, co zostało napisane. Jeżeli widzimy, że polecenie z Biblii zostało być może zastosowane zbyt szeroko, wtedy jesteśmy pierwszymi, którzy próbują to naprawić.

P. Rozumiem również, że stan wiedzy na temat Biblii i w szczególności historyczna wiedza o Biblii również się okresowo poprawia i rozwija? O. Tak, zgadza się. Ale są pewne podstawowe rzeczy w Biblii, które nie zmieniły się od samego początku religii Świadków Jehowy, i oczywiście nie będą

zajmował Państwa czasu, by je analizować, ale ważne jest, by zdać sobie sprawę z tego, jakie są te podstawowe rzeczy w Biblii. Na przykład, czy Biblia jest od Boga? Nie ma możliwości, byśmy zmienili nasz pogląd w tym względzie.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: P. Panie Jackson, prawdopodobnie Pan wie, że omawialiśmy wcześniej z niektórymi z Waszych członków w ramach tego postępowania stosunek pomiędzy Biblią, która została napisana w czasach o szczególnej strukturze politycznej i społecznej, a jej dosłownym związkiem z codziennym kontekstem społecznym i politycznym. Czy wie Pan o tych rozmowach?

O. Tak, wiem. Słyszałem to pytanie Wysokiego Sądu, i w tamtym momencie byłem dosyć sfrustrowany, że nie mam możliwości odpowiedzieć na nie, więc wydaje się, że taka możliwość pojawiła się teraz.

P. Zamierzam dać Panu tę możliwość. Oczywiście jest, że z czasem, w odniesieniu do kwestii mających znaczenie dla obecnej Komisji, nasze zrozumienie kwestii zarówno medycznych, społecznych jak i politycznych, które się pojawiają, zmieniło się, i czy Pan o tym wie?

O. Tak, wiem o tym, Wysoki Sądzie.

P. Jedną z cech charakterystycznych, jaką zidentyfikowaliśmy, i mówiłem już o tym, i jestem pewien, że Pan o tym wie, która jest wyraźna w obszarze seksualnego wykorzystywania dzieci w instytucjach jest niezdolność dziecka do powiedzenia osobie dorosłej o tym, co się im przytrafia. Czy słyszał Pan o tym problemie?

O. Tak, zgadza się. Słyszałem o tym problemie, tak.

P. Opisałem to poprzez odniesienie do napomnienia, które było szeroko rozpowszechnione, gdy byłem dzieckiem, że dzieci mają być widziane, lecz nie słyszane – rozumie Pan?

O. Mmm-hmm, tak, rozumiem.

P. Czy zna Pan tę koncepcję?

O. Tak. Tak.

P. Czy jest to istotne dla Świadków Jehowy?

A. Wysoki Sądzie w naszych publikacjach – oczywiście, nie jestem w stanie podać teraz przykładów, ale chętnie to zrobimy – jedną z kluczowych rzeczy, z jaką próbujemy pomóc rodzicom jest zachęcenie dzieci do tego, by się z nimi porozumiewały. Jako misjonarz na Południowym Pacyfiku zauważyłem, że kultury Południowego Pacyfiku zdecydowanie postępują zgodnie z tym, co Wysoki Sąd właśnie opisał. Jeżeli dzieci są dyscyplinowane lub otrzymują rady, nie powinny w ogóle nic mówić. Nieustannie zachęcamy rodziców: „Nie, dzieci muszą się wyrazić, ale by to zrobić muszą czuć miłość.”

P. Czy ma Pan tutaj Biblię? Jeśli uda się Pan do 1 Listu do Tymoteusza rozdział 3 –

O. Tak.

P. – wers 4, jest tam mowa o człowieku, który przewodzi swojemu domowi i ma swoje dzieci w posłuszeństwie. Co to oznacza?

O. To bardzo dobre pytanie, Wysoki Sądzie. Mówiąc słowami Biblii, słowo „posłuszeństwo” wiąże się z szacunkiem i chęcią postępowania zgodnie z poleceniami. Nie –

P. Czyli Pana Biblia dostarcza odniesienia z powrotem do Listu do Efezjan, rozdz. 6 wers 4?

O. Tak, zgadza się.

P. Który nakłada obowiązek na ojców wychowania swoich dzieci zgodnie z dyscypliną i napomnieniem Jehowy. Co to jest „dyscyplina Jehowy”?

O. Wysoki Sądzie, w oryginalnym języku dyscyplina oznacza proces nauczania, wychowywania, tworzenia ucznia.

P. Hmm, z odniesienia w Liście do Efezjan, Pana Biblia przenosi nas z powrotem do Księgi Przysłów, rozdz. 13 wers 34?

O. Tak.

P. A dokładny cytat brzmi:

Nie kocha syna, kto różgi żałuje.

Co to oznacza?

O. Więc Wysoki Sądzie, proszę zauważyć, że przy słowie „różga” widnieje gwiazdka, która odsyła do przypisu.

P. Tak.

O. „Dyscyplina lub kara”. Więc w zastosowaniu tego, termin „różga” jest użyty jako symbol lub metafora na wskazanie autorytetu, który wymierza karę. Na przykład, we współczesnym świecie, mój ojciec mógłby mi powiedzieć, że nie pójdę do kina, ponieważ złamałem jakieś zasady, które panują w domu.

P. Więc nie chodzi tu o wymierzanie kary cielesnej?

O. Nie, absolutnie nie chodzi tu o wymierzanie kary cielesnej.

P. Ale mogło chodzić, kiedy zostało to na początku napisane, prawda?

O. To, jak ludzie stosowali to wtedy, w tamtych czasach, jest oczywiście kwestią otwartą.

P. Hmm, to co mi Pan mówi, jeśli dobrze to rozumiem, to to, że Pana religia, Pana kościół, jest przygotowany na to, by interpretować Biblię z uwzględnieniem aktualnych postaw społecznych i standardów, czy to się zgadza?

O. Oczywiście, Wysoki Sądzie, musimy mieć na to wzgląd, ale przede wszystkim musimy się zastanowić co Bóg Jehowa ma przez to na myśli, i patrzemy również na inne pisma? Jednym z problemów, który ma wiele ludzi, kiedy czytają Biblię jest to, że biorą jeden wers i zakładają, że znaczy on coś wyrwany z kontekstu albo bez odniesienia do innych pism. Tak więc zgodnie z naszym rozumieniem, Jehowa powiedział, że dzieci powinny być wychowywane w środowisku pełnym miłości. Jezus był wychowany w takim środowisku.

P. Hmm, pokazałem Panu, w jaki sposób Pana własny kościół konstruuje odniesienia biblijne, co, jak zauważyliśmy, odwołuje nas z powrotem do Księgi Przysłów, zgadza się?

O. Tak, zgadza się.

P. Ale to, co nam Pan dał do zrozumienia, to to, jakie Pana kościół ma aktualnie stanowisko na temat tego, jak to zastosować do współczesnego społeczeństwa, prawda?

O. To dobre pytanie. Oczywiście, ja mogę jedynie mówić o tym, jak to rozumiemy, co to oznacza teraz, ale obstawałbym za tym, że nawet w czasach starożytnych Bóg nie chciał, by dzieci były bite w zły sposób.

P. Czy Wasz kościół akceptuje karanie cielesne dzieci?

O. Nasz kościół akceptuje załatwianie spraw w rodzinie, i oczekuje, że rodzice będą odpowiedzialni za dyscyplinowanie i wychowywanie swoich dzieci.

P. To nie jest odpowiedź na moje pytanie. Czy akceptujecie kary cielesne?

O. Rozumiem. W naszej literaturze, myślę, że zobaczy Pan, że wielokrotnie próbowaliśmy wyjaśnić, że tutaj „dyscyplina” oznacza odniesienie bardziej do mentalnego punktu widzenia, a nie kary cielesnej.

P. Muszę to Panu powiedzieć, wciąż nie odpowiada Pan na moje pytanie.

O. Och, przepraszam.

P. Czy akceptujecie kary cielesne?

O. Nie.

P. Nie akceptujecie?

O. Nie – nie akceptuję ich osobiście, i nie, nie akceptujemy jako organizacja – nie zachęcamy do tego.

P. Ale czy tego zabraniacie?

O. Nasza literatura wskazuje, że prawdziwym sposobem na dyscyplinowanie dzieci jest poprzez wychowywanie ich, a nie karanie ich cielesnie. Wysoki Sądzie, mogę jedynie powiedzieć w jakim duchu zostały stworzone nasze pisma.

P. Jestem pewien, że Pan wie, że jednym z problemów osób, które przeżyły molestowanie seksualne, co zostało ujawnione w niniejszym postępowaniu, jest ich obawa przed zwróceniem się do ludzi w kościele, by opowiedzieć swoją historię, a następnie pozwolić, by ta historia została oceniona przez tych ludzi, rozumie Pan?

O. Rozumiem to, Wysoki Sądzie.

P. W społeczeństwie, w którym żyje Pan, i żyję ja, widzimy istotną zmianę, choć być może jeszcze nie całkowitą, w odniesieniu do roli, jaką odgrywają kobiety w procesie decyzyjnym oraz w sprawowaniu władzy w naszym społeczeństwie, nieprawdaż?

O. Istotnie.

P. To jest odzwierciedlenie naszego współczesnego pojmowania roli i wkładu, który każdy w naszym społeczeństwie może wnieść dla wspólnego dobra, nieprawdaż?

O. Tak.

P. Jestem pewien, że zna Pan obawy wyrażone przez kobiety, które zeznawały podczas niniejszego postępowania na temat konfrontacji i trudności tej konfrontacji, jaką odczuły w zetknięciu z tą strukturą zdominowaną przez mężczyzn, rozumie Pan to?

O. Rozumiem to, Wysoki Sądzie.

P. Czy jest miejsce na to, by kościół to zmienić?

O. To bardzo dobre pytanie, cieszę się, że Sąd je zadał. Czy jest szansa, by starsi członkowie byli kobietami lub by ustanawiać kobiety starszymi członkami? Nie, nie ma tu żadnego pola manewru. Ale, Wysoki Sądzie –

P. Dlaczego tak jest? Czy może Pan powiedzieć, dlaczego tak jest?

O. Oczywiście. Jeśli zwrócimy się do –

P. Czy to z powodu dosłownego odczytywania Biblii?

O. Wysoki Sądzie, datuje się to do tematyki Biblii od stworzenia Adama, przez czasy Izraelitów do ery chrześcijańskiej. Ale, z całym szacunkiem, czy mogę coś powiedzieć w tym względzie?

P. Oczywiście.

O. Widzi Wysoki Sąd, rola kobiet w religii Świadców Jehowy to rola bardzo godna. Nie sprawiamy, że kobiety – hmm, z pewnością nie chcemy, by kobiety czuły się, jak obywatele drugiej kategorii. W opinii Boga, mężczyźni i kobiety są równi. Ale nawet ludzie, którzy pilotują samoloty zdają sobie sprawę, że nie steruje się samolotem wspólnie – musi być pilot i drugi pilot. I to jest właśnie ustalenie zawarte w Biblii. Nie jest tak z powodu braku inteligencji, czy zdolności u kobiet, to jest ustalenie, które przetrwało próbę czasu.

W ramach tego ustalenia, Biblia wyraźnie mówi o tym, że mężczyzna nie ma absolutnej władzy nad kobietą, a kobieta jest współpracownikiem, uzupełnieniem – Biblia w taki sposób o niej mówi. Więc sądzę, że w kontekście rozumienia tego, jak kobiety są traktowane u Świadców Jehowy, gdyby badał Sąd sprawę dalej, to zobaczyłby Sąd, że jest bardzo wiele zadowolonych kobiet w porozumieniu małżeńskim.

P. Kiedyś tak było, że wszyscy nasi piloci to były kobiety [sic], nieprawdaż, a my to zmieniliśmy.

O. Wszyscy nasi piloci?

P. Byli mężczyznami?

O. Wszyscy ludzie?

P. Tak, zgadza się?

O. Ach, byli mężczyznami, tak.

P. Byli mężczyznami, a my to zmieniliśmy, i teraz mamy kobiety, które są pilotami.

O. Zgadza się. I to dlatego –

P. Dlaczego kościół nie mógł zaakceptować, że kobiety mogą wnieść coś do procesu decyzyjnego, w szczególności do zarzutów dotyczących wykorzystywania seksualnego zgłaszanych przez kobiety?

O. Odpowiedź, Wysoki Sądzie, jest taka, że oczekujemy, że kobiety będą w to zaangażowane. Ale w rzeczywistej roli jako starsi członkowie w ramach zgromadzenia chrześcijańskiego jest wytyczony bardzo jednoznaczny standard. Nie ma żadnego pola manewru na to w wierze Świadców Jehowy. Ale, jeśli wolno mi zauważyć, niektóre z doniesień, które zostały uwzględnione pochodzą z przed 25 lat temu, i jeśli rozumiem poprawnie, na podstawie tych niewielu rzeczy, które usłyszałem o pracy Komisji w ciągu kilku ostatnich dni, Pan Spinks bardzo trafnie opisał, że jest coraz większa świadomość wśród Świadców Jehowy, by upewnić się, że jakakolwiek ofiara, którą była ofiarą okropnego przestępstwa ma obowiązek rzeczywiście stawić się przed trzema mężczyznami. Wprowadziliśmy zmiany, Wysoki Sądzie, ponieważ te zmiany dotyczące szczegółów formalnych

naszej polityki się nie zmieniają – nie mają na nie wpływu zasady zawarte w Biblii, za wyjątkiem bardzo istotnej zasady okazywania miłości, empatii i troski, a także prób unikania wszelkiego rodzaju traum. I to jest to, czego pragniemy. Jeżeli nie było idealnie wcześniej, a nie było, staraliśmy się to zmienić, i będziemy wprowadzać dalsze zmiany, kiedy będziemy uwzględniać zalecenia Komisji.

P. Później przejdziemy do Waszych procedur.

Pozostawię Pana teraz z Panem Stewartem.

O. Dziękuję, Wysoki Sądzie.

PAN STEWART: P. W odniesieniu do ostatniej kwestii, Panie Jackson, dotyczącej osób, które przeżyły wykorzystywanie seksualne i muszą taki zarzut złożyć bezpośrednio oskarżonemu, czy zgadza się Pan, że w takich okolicznościach, osoba, która to przeżyła powinna złożyć to oskarżenie w obecności oskarżonego?

O. Zgadzę się, że byłoby dla nich lepiej, by tego nie musieli robić, chyba, że ofiara tego chce.

P. Tak. Dlatego sformułowałem moje pytanie w taki sposób. Więc je powtórzę. Czy zgadza się Pan, że w takich okolicznościach osoba, która to przeżyła powinna mieć obowiązek zgłosić zarzut w obecności oskarżonego?

O. Przepraszam, nie rozumiem Pana pytania. Czy może je Pan przeformułować?

P. Czy zgadza się Pan, że nie istnieją takie okoliczności, w jakich osoba, która przeżyła molestowanie seksualne powinna mieć obowiązek zgłoszenia oskarżenia w obecności osoby, którą oskarża o napaść?

O. Zgadzę się, że tak jest.

P. I z tego, jak Pana rozumiem, mówi Pan, że zgodnie z Pana rozumieniem nie jest to wymagane przez Wasze zasady – innymi słowy, Wasze zasady nie narzucają obowiązku na osobę, która przeżyła molestowanie seksualne, by zgłosiła swój zarzut w obecności osoby, którą oskarża o napaść?

O. Jeśli rozumiem Pana pytanie właściwie, z tego, co słyszałem z zeznań pan Spinksa, nie jest to coś czego teraz wymagamy. Chciałbym jednak zastrzec, że nie jest to moja dziedzina, którą zajmuję się na co dzień. Pan Spinks oraz ci, którzy pracują w dziale nabożeństw zajmują się tymi kwestiami, a to jest po prostu moje rozumienie tej kwestii.

P. Więc czy akceptuje Pan, że powinno to być zapisane jednoznacznie w Waszych dokumentach, podręcznikach i instrukcjach – innymi słowy, że powinno to być powiedziane wyraźnie, że osoba, która przeżyła molestowanie seksualne nie ma obowiązku zgłaszać swojego zarzutu w obecności osoby, którą oskarża o napaść?

O. Całkowicie.

P. Panie Jackson, czy komitet oddziału może opublikować własne podręczniki i wskazówki w odniesieniu do procedur komisji sądowej w odpowiedzi na zarzuty o seksualnym wykorzystywaniu dzieci?

O. Sądzę, że byłoby to czymś niecodziennym. Postrzegając to jako nie moją dziedzinę jako taką, nie mógłbym dać globalnej odpowiedzi w tym względzie, ale jeśli chodzi o ogólną praktykę, spodziewam się, że skontaktowaliby się z komitetem ds. nabożeństw w tym względzie.

P. Co widzimy w dokumentach, które mamy, które aktualnie regulują tą kwestię, jest to, że są to dokumenty, które powstają pod auspicjami lub po zatwierdzeniu przez Ciało Kierownicze. Więc odnoszą się do –

O. To –

P. Przepraszam, Panie Jackson?

O. Przepraszam. Najmocniej przepraszam.

P. Więc odnoszą się do „Organised to Do Jehovah's Will” [Zorganizowani, by wypełniać wolę Jehowy], „Shepherd the Flock of God” [Paście trzodę Bożą], a także wskazówek, które są publikowane dla komitetów oddziałów.

O. Dziękuję. To raczej długie pytanie, ale jeśli dobrze je rozumiem, oczekujemy, że ogólne ramy dotyczące tego, co robimy będą publikowane po zatwierdzeniu przez Ciało Kierownicze. Ale, widzi Pan, kiedy mówimy „publikowane”, listy są publikowane przez lokalne oddziały, które wskazują wszelkie rozbieżności, które mogą być wymagane do wprowadzenia w odniesieniu do tej polityki. Dlatego właśnie byłem niezdecydowany, co do tego, by powiedzieć, że ma to charakter globalny.

P. Hmm, jeśli oddział w Australii, na przykład postanowiłby, że etap dochodzenia, który poprzedza wyznaczenie komitetu sądowego nie musi zostać przeprowadzony przez dwóch starszych, ale może, w Australii, zostać przeprowadzony przez kobietę występującą w ich imieniu, czy taki krok byłby czymś, co byłoby dostępne dla komitetu z Australii, co mogliby wykonać lub przyjąć?

O. Panie Stewart, miałbym nadzieję, że komitet oddziału w Australii skontaktuje się z komitetem ds. nabożeństw podając powody, dla których to jest niezbędne i wtedy, ostatecznie, miałbym nadzieję, że zwróciliby się do Ciała Kierowniczego, by ono zatwierdziło, czy takie zmiany są potrzebne globalnie.

P. Ale może być, że komitet oddziału w Australii ma inny pogląd na te kwestie niż komitet oddziału w jakimś innym kraju. Weźmy na przykład w Nowej Zelandii, bo to blisko. Lub komitet trochę dalej, jeśli Pan chce, na Filipinach, może mieć odrębny pogląd. Czy jest miejsce na to, by komitety oddziałów miały różne procedury dochodzeniowe w różnych częściach świata?

O. Odpowiadając na Pana pytanie, odpowiedź brzmi tak, jest to możliwe, ale jeśli powodem tego jest uniknięcie traumy, wtedy to będzie coś, czym Ciało Kierownicze się zainteresuje. Chcemy poznać sposób, w jaki możemy zachęcić wszystkie kraje do uniknięcia tego. Ale jeśli jest to tylko kwestia procedur formalnych, które muszą oni przeprowadzić w pewien sposób, wtedy tak, oczekiwaliśmy, że nas o tym chociaż poinformują i mogłyby istnieć różnice.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: P. Panie Jackson, czy Biblia zawiera jakiegokolwiek przeciwwskazanie do tego, by mianowano kobietę do tego, by zbadała jakiś zarzut?

O. Nie ma biblijnego przeciwwskazania do tego, by kobieta była zaangażowana w dochodzenie. W rzeczywistości, uważam – och, przepraszam. Przepraszam, Wysoki Sądzie.

P. Nie, proszę kontynuować.

O. I uważam, że to jest jedną z zalet Królewskiej Komisji, która została uwidoczniła, to, że dobrze jest, by zaangażowana w to była kobieta w szczególności w związku z bardzo delikatnymi sprawami. Ale jeśli mogę wspomnieć, wiele z naszych publikacji jest bardzo szerokich w różnych aspektach. Nie mówimy tylko o tym jednym aspekcie wykorzystywania seksualnego dzieci, co jest okropnym przestępstwem, ale również – te same zasady są używane w stosunku do innych grzechów, takich jak

pijaństwo i inne rzeczy, o których mówi Biblia. Ale to jest delikatny obszar, tak, i uważam, że Komisja wyraźnie pokazała, że dobrze by było, gdyby kobiety były w to zaangażowane.

P. Czy istnieje jakiegokolwiek biblijne przeciwwskazanie do ustalenia, ustalenia sądowego, które zostałyby wykonane przez ciało, w którego skład wchodzi również kobiety, choć starsi członkowie mogliby potem ustosunkować się do tego jako ciało decydujące w odniesieniu do tego, co się stanie z kimś po podjęciu decyzji dotyczącej prawdziwości lub nie jakiegoś zarzutu?

O. To dobre pytanie. Wysoki Sądzie, czy mogę najpierw coś powiedzieć, proszę zostać ze mną przy tej kwestii. System sądowy, który przyjęli Świadkowie Jehowy nie stoi w sprzeczności z systemem prawa karnego. Szanujemy go i czujemy, że to jest coś, z czego społeczność musi korzystać. Ale również, chciałbym to podkreślić, żadna ofiara nie jest postrzegana jako ktoś, kto musi pojawić się przed komisją sądową. Nie zrobiła przecież nic złego. To ona była prześladowana. Potrzebuje pomocy.

Teraz, aby odpowiedzieć bezpośrednio na Pytanie Wysokiego Sądu, kobiety mogą być zaangażowane w ten bardzo delikatny obszar, ale mówiąc słowami Biblii, rola sędziów w zborze pełniona jest przez mężczyzn. To mówi Biblia i tego się trzymamy.

P. Czy może mi Pan podać odniesienie do tego?

O. Tak. W Biblii –

P. To jest do tego, że tylko mężczyźni – nie starsi członkowie – są sędziami, do tego, że sędziami są tylko mężczyźni?

O. W porządku. Musiałbym to sprawdzić – sądzę, że Księga Powtórzonego Prawa jest jednym z takich odniesień, ale w odniesieniu do 1 Listu do Tymoteusza, rozdz. 3 – jestem pewien, Wysoki Sądzie, że Sąd zna to bardzo dobrze, wers 1:

Wierna jest ta mowa: Jeśli kto biskupstwa żąda, dobrej pracy żąda. Ale biskup ma być nienaganiony, mąż jednej żony, czuły, trzeźwy, poważny, gościnnie, ku nauczaniu sposobny; nie pijanica wina, nie bitny, nie sprośnego zysku chciwy, ale słuszność miłujący, nieswarliwy, nieślakomy; który by dom swój dobrze rządził, który by dzieci miał w posłuszeństwie ze wszelaką uczciwością.

W czasach biblijnych, to samo wyrażenie, które jest używane na „starszego członka” jest również używane na „starszego człowieka”. I kiedy tłumaczymy – i oczywiście to jest moja dziedzina – czasem trudno jest zdecydować, czy chodzi o „starszego członka” czy „starszego człowieka”. Ale, z pewnością, kiedy Biblia mówi o sędziach u wrót Izraela, to mówimy o starszych ludziach. Ale przepraszam, Wysoki Sądzie, widząc, że zadał Sąd to pytanie, nie mogę udzielić na nie dokładnego odwołania, ale oczywiście przygotujemy to.

P. Będziemy wdzięczni, ponieważ jedną możliwą modyfikacją, by rozwiązać tę kwestię braku kobiet jako sędziów przy zarzutach zgłaszanych przez kobiety przeciwko mężczyznom może być modyfikacja Waszej procedury w celu włączenia kobiet w krok ustaleń sądowych. Rozumie Pan?

O. Rozumiem, Wysoki Sądzie, i upewnimy się, by podać Sądowi te referencje.

P. Czy jest Pan w stanie zrozumieć jak kobieta, młoda kobieta – jakakolwiek kobieta – może się czuć, gdy zarzuty, jakie składa na temat tego, że doznała napaści seksualnej ze strony mężczyzny są rozpatrywane wyłącznie przez mężczyzn?

O. Mogę to zrozumieć, Wysoki Sądzie, w kontekście komisariatu policji. Ale, chciałbym również zauważyć, że rolą starszych w zborze jest bycie przyjaciółmi członków zboru. Ich rola polega na prowadzeniu, zapewnianiu pomocy i opieki, i być może młoda osoba mogłaby czuć się w ten sposób,

ale my zrobimy wszystko, co możemy w ramach parametrów biblijnych, by upewnić się, że takie uczucia zostaną złagodzone, by ta osoba nie została postawiona w bardzo trudnej sytuacji. Jednak ostatecznie może decyzja będzie podjęta bez tej osoby, i decyzja ta nie dotyczy charakteru przestępczego tego czynu – to jest rolą systemu karnego, by to ocenić. Decyzja dotyczy duchowej czystości naszego zboru oraz rehabilitacji tych, którzy popełniają grzechy.

P. To oznacza skupienie się na popełniającym czyn, ale to, o czym ja mówię to pozycja osoby, która doświadczyła napaści. Czy Pan rozumie?

O. Rozumiem to, Wysoki Sądzie, a kobiety –

P. Wszystko, co Pan właśnie powiedział zostało powiedziane z tylko jednej perspektywy, widzi Pan?

O. Mmm-hmm. Więc z drugiej perspektywy, mając ofiarę, główną rzeczą z naszej strony to udzielenie pomocy, wsparcia i przewodnictwa i kobiety będą w to zaangażowane. Widzi Sąd, komitet sędowniczy nie osądza ofiary. Starsi członkowie zboru oraz kobiety w zborze mają obowiązek dać pełne wsparcie każdej ofierze.

P. Może tak jest, ale kwestia, którą chciałem, by Pan skomentował była taka: czy może Pan zrozumieć jak może się czuć kobieta, gdy zarzuty, które składa przeciwko mężczyźnie w zborze są rozpatrywane i oceniane wyłącznie przez mężczyzn?

O. Oczywiście nie jestem kobietą, więc nie chciałbym się wypowiadać w ich imieniu, ale nas dwóch, jestem pewien, mogłoby zrozumieć z tego, co zostało wyrażone, i uznać, że być może wystąpiło jakieś zawahanie.

P. Chciałbym dodać do tego pytania, ponieważ to jedna z okoliczności faktycznych, z jakimi stykamy się w tej rozprawie: czy może Pan zrozumieć okoliczności, w jakich staje kobieta, która składa zarzut przeciwko starszemu członkowi, który jest przyjacielem innych, którzy muszą ocenić prawdę lub nie takiego zarzutu? Czy może Pan zrozumieć, jak musi się czuć ta osoba?

O. Mogę spróbować to zrozumieć, Wysoki Sądzie, tak. Ale raz jeszcze, mógłbym zapytać – i raz jeszcze podkreślam, nie jest to moja dziedzina, ale z tego, co rozumiem, mamy wdrożoną procedurę, w ramach której neutralny członek, taki okręgowy nadzorujący, byłby zaangażowany w taką sprawę.

P. Ale może się tak zdarzyć, że nawet okręgowy nadzorujący będzie znał tego starszego członka, nieprawdaż?

O. Powinni się znać, ale również dobrze będzie znał ofiarę. Widzi Sąd, tu nie chodzi o pobieranie wynagrodzenia za wypełnianie obowiązków duchowych – ci starsi członkowie nie otrzymują wynagrodzenia za swoją pracę. Wykonują ją z miłości i troski oraz z chęci prowadzenia stada Bożego. Więc to, co nam umyka, to duchowy element całej tej rzeczy, gdzie ludzie czują się komfortowo rozmawiając ze sobą.

P. Nie wiem, czy słyszał Pan w ramach niniejszego postępowania zeznania osób, które były molestowane – czy słyszał Pan te zeznania?

O. Nie niestety, nie był to dla mnie dobry moment, opiekowałem się ojcem. Przepraszam, chętnie zapoznam się z podsumowaniem z tych zeznań.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: Tak, Panie Stewart.

PAN STEWART: P. Panie Jackson, na przykład, starsi członkowie, którzy wysłuchują tych zarzutów, jedną z rzeczy, którą muszą zrobić to zmierzyć wiarygodność osoby, która mówi, że była molestowana; czy to się zgadza?

O. Tak, tak jak prokurator również bada dowody, które posiada zanim zajmie się sprawą.

P. Hmm, nie tyle prokurator, chyba ma Pan na myśli sędziego?

O. Przepraszam, nie. Jeśli dobrze rozumiem – a bardzo wykraczam tu poza swoją dziedzinę ponieważ nie jestem prawnikiem, ale sądziłem, że przy dowolnej sprawie, która trafia na policję, a następnie przed sąd, należy przypuszczać chociażby, że istniała jakakolwiek słuszność. Może tak się nie odbywa to w Australii.

P. Chodzi o to, Panie Jackson, zdaje Pan sobie sprawę, jak sądzę, że starszemu mężczyźnie może być trudno zrozumieć jak, na przykład młoda kobieta, składająca oskarżenie lub zarzut dotyczący wykorzystywania seksualnego dzieci czuje się, gdy musi go złożyć?

O. To prawda, ale jednocześnie, być może ktoś, kto nigdy nie doświadczył takiej traumy, jaką czuły te ofiary, nawet dla kobiety może to być bardzo trudne, ponieważ to jest bardzo osobiste doświadczenie.

P. Ale zgodzi się Pan, jestem pewien, że w wielu przypadkach, gdy kobieta, lub młoda kobieta składa taki zarzut, nie czułaby się o wiele bardziej komfortowo, gdyby mogła go składać i wyjaśniać okoliczności innej kobiecie?

O. Nie mogę powiedzieć, że jestem w stanie to skomentować, Panie Stewart, ponieważ, widzi Pan, raz jeszcze, nie uwzględnia to relacji w naszych zborach. To nie jest tak, jak w Waszych kościołach, gdzie ludzie po prostu chodzą i nie rozmawiają ze sobą. Członkowie zborów zapoznają się ze sobą i mogą nawiązywać przyjaźnie. Więc, zgadzam się z argumentem, do którego pan zmierza, że musimy zobaczyć, czy ofiara czuje się komfortowo w odniesieniu do osoby, z którą rozmawia.

P. Podał nam Pan cytat: 1 List do Tymoteusza, rozdz. 3 wers 1, który, jak rozumiem, był autorytetem dla zasady, że, jak czytamy „nadzorca”, ale myślę, że we współczesnym języku możemy powiedzieć „starszy członek”, musi być mężczyzną, zgadza się?

O. Zgadza się.

P. I jest tam odniesienie do Biblii – być może to jest to, o którym Pan mówił, że Pan do nas z nim wróci – które mówi, że badanie zarzutów dotyczących poważnych naruszeń musi być przeprowadzane przez starszego członka?

O. Jeśli mógłbym wyjaśnić Pana pytanie odrobinę, Panie Stewart, widzi Pan, to co uważam, że Pan usłyszał zasiadając w Komisji jest to, że powiedzieliśmy, że kobiety mogą być zaangażowane we wszystkie te różne aspekty prowadzące do rzeczywistego podjęcia decyzji dotyczącej tego, czy ktoś ma duchowe kwalifikacje do tego, czy pozostać w zborze, czy nie. Więc to jest w tym jednym aspekcie, w samym Komitecie sędziowskim, gdzie uważamy, że powinni być zaangażowani mężczyźni.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: P. Panie Jackson, takie pytanie Panu zadawałem. Zastanawiałem się, czy może macie strukturę, która oznacza, że decyzja sędziowska dotycząca tego, czy zarzut jest prawdziwy mogłaby zostać podjęta przez ciało, w którego skład mogą wchodzić kobiety, a następnie decyzja tego ciała zostałaby przedstawiona starszym członkom w odniesieniu do decyzji o wykluczeniu ze zboru; rozumie Pan?

O. Rozumiem to, Wysoki Sądzie.

P. Więc czy jest możliwe wprowadzenie takiej zmiany?

O. Możliwe jest upewnienie się, że starsi członkowie będą znali całą sprawę. Natomiast nie jest możliwe, by kobiety pełniły rolę starszych w zborze.

P. Nie, Panie Jackson, nie pytałem Pana o to. Pytałem Pana –

O. W porządku, przepraszam.

P. – o to, by rozważyć, czy ten proces może obejmować ustalenie, które my, poza kościołem, nazwalibyśmy ustaleniem sądowym – to jest, czy zarzut jest prawdziwy czy fałszywy, a następnie po podjęciu decyzji, starsi członkowie podjęliby decyzję dotyczącą konsekwencji, na przykład o wykluczeniu ze zboru lub innych, rozumie Pan?

O. Rozumiem.

P. Czy kobiety mogą być zaangażowane w ustalenie tego, czy zarzut jest prawdziwy?

O. Hmm, Wysoki Sądzie, mógłbym powiedzieć, że myślę, że one już są zaangażowane w pewnym sensie –

P. Nie w proces decyzyjny, Panie Jackson. Proszę ustosunkować się do mojego pytania.

O. W porządku. Ale tak, hmm, chciałbym podać przykład. Jeżeli nieletnie dziecko mówi, że coś się zdarzyło, a następnie dwie kobiety są zaangażowane w pomoc tej osobie, to z pewnością to one muszą zdecydować o tym, czy te fakty są prawdziwe. Następnie, przedstawiają one te fakty starszym członkom. W przeciwnym razie skąd starsi członkowie wiedzą jakie są fakty?

P. Panie Jackson, nie odpowiada Pan na moje pytanie.

O. Przepraszam. Pokornie przepraszam, Wysoki Sądzie.

P. Chciałby Pan, żebym jeszcze raz je zadał?

O. Gdyby Wysoki Sąd mógł.

P. Państwa procedury aktualnie obejmują ustalenie sądowe, które jest wykonane przez starszych, i to jest moment, w którym podejmowana jest decyzja na temat tego, czy zarzut jest prawdziwy czy fałszywy; czy Pan to rozumie?

O. Mmm-hmm.

P. Rozumie Pan?

O. Rozumiem to, Wysoki Sądzie.

P. Czy możliwe jest, by te procedury zostały zmodyfikowane w taki sposób, by ta decyzja mogła zostać podjęta przez ciało, w którego skład wchodzi kobiety – to jest decyzja dotycząca tego, czy ten zarzut jest prawdziwy czy fałszywy, podjęta przez ciało, w którego skład wchodzi kobiety, i ta decyzja byłaby później wprowadzona w życie, i decyzja dotycząca tego, czy wykluczyć ze zboru podjęta przez starszych? Czy Pan rozumie?

O. Tak, rozumiem, i przepraszam, Wysoki Sądzie, za udzielenie odpowiedzi nie wprost. Nie zrozumiałem w pełni co Sąd mówił. Odpowiedź, Wysoki Sądzie, jest taka, że w takiej sytuacji powinniśmy rozważyć to, zbadać tą oraz sprawdzić Biblię, tak. Możliwość rozważenia tego istnieje.

P. Dziękuję.

O. Dziękuję i jeszcze raz przepraszam.

PAN STEWART: P. Panie Jackson, chciałbym odnieść Pana do podręcznika Shepherd the Flock of God [Paście trzodę Bożą], który jest w zakładce 120 na stronie 71, znacznik 72. To jest podręcznik dla starszych, i ma on zastosowanie, jeśli dobrze rozumiem, od 2010, czy to się zgadza?

O. To jest – tak. Tak to jest.

P. Czy ten podręcznik przeszedł przez procedury komitetu pism?

O. Ten podręcznik został przygotowany z pomocą działu nabożeństw, a komitet nabożeństw przygotował te informacje i, tak komitet pism musiał przeczytać wszystko i sprawdzić, czy zgodnie z Biblią ma to zastosowanie.

P. Pokazuję Panu stronę 71, ale to jest w rozdziale 5, który zatytułowany jest „Decydowanie, czy komitet sądowniczy powinien zostać utworzony”, i zaczyna się to od określenia różnych przestępstw, w tym nieumyślnego spowodowania śmierci, usiłowania samobójstwa, cudzołóstwa, i tak dalej. Więc taki jest kontekst. Ale zobaczy Pan, że ustęp 37 mówi:

Pomimo, że Chrześcijanin został oskarżony o popełnienie przestępstwa wystarczająco poważnego, by wszcząć postępowanie sądowe, komitet sądowniczy nie zostanie utworzony, dopóki to przestępstwo nie zostanie dowiedzione.

I słowo „dowiedzione” jest napisane kursywą. Więc moje pytanie brzmi kto decyduje o tym, czy to przestępstwo zostało dowiedzione?

O. Rozumiem to w taki sposób, że dwóch starszych normalnie bada taką sprawę, by zobaczyć, czy są jakieś podstawy dla takiego oskarżenia, pamiętając o tym, że jak Pan wspomniał, mogą to być czyny wahające się od pijaństwa po postępowanie niemoralne, i tak dalej. Więc tych dwóch starszych co najmniej sprawdza, czy jest jakakolwiek podstawa dla takiego oskarżenia, a następnie przedstawiają tą sprawę pozostałym starszym członkom, którzy następnie wyznaczają komitet sądowniczy.

P. Więc w takim razie pytanie brzmi, czy zgodnie z Biblią niezbędne jest, by tę rolę pełniło dwóch starszych, w przeciwieństwie na przykład do kobiety, która zostałaby przez nich wyznaczona?

O. Mogę zapytać, Panie Stewart, czy jest to samo pytanie, które zadał Sąd, czy jest jakaś różnica? Czy uwypukla Pan te sam argument?

P. Próbuję po prostu zrozumieć Pana odpowiedź, Panie Jackson. Więc gdyby mógł Pan ustosunkować się do mojego pytania, czego oczekuję, to zidentyfikowanie bardzo konkretnej decyzji w tym procesie. Chodzi o decyzję na temat dowiedzenia przestępstwa. Powiedział Pan, że jest to wykonywane przez dwóch starszych, którzy następnie raportują to do wszystkich Starszych którzy następnie ustanawiają komitet sądowniczy. Więc pytam, czy zgodnie z Biblią, jest miejsce na to, by decyzja dotycząca dowiedzenia tego przestępstwa została podjęta przez kogokolwiek innego niż starsi członkowie?

O. Dobrze, rozumiem Pana pytanie, Panie Stewart. Czy możemy rozważyć taki przypadek, gdzie dwóch starszych nie może porozmawiać z ofiarą, bo może nie chcą wywoływać u niej traumy, i może dwie kobiety, które są blisko z ofiarą będą w stanie z nią porozmawiać. W takim kontekście, jaki został przedstawiony, wszyscy starsi członkowie mieliby zeznania tych dwóch kobiet w odniesieniu do zeznań ofiary. Więc w ten sposób, te kobiety mówią o tym, czy czują, że to jest uzasadniona sprawa

czy nie. Więc odpowiedź na Pana pytanie brzmi tak, kobiety mogą być zaangażowane zgodnie z Biblią.

P. Ale wie Pan, Panie Jackson, moje pytanie nie miało nic wspólnego z zaangażowaniem. Dotyczyło tego, kto podejmuje decyzję. Osoba, która parzy herbatę jest również zaangażowana w pewnym sensie, jeśli przyniesie herbatę do pomieszczenia w momencie, gdy decyzja jest podejmowana. Nie mówię o zaangażowaniu. Mówię o tym, kto podejmuje decyzję. Czy mam rozumieć, że zeznaje Pan, że to starci członkowie muszą podjąć decyzję?

O. Tak to rozumiem.

P. Czy jest Pan w stanie podać odniesienie w Biblii do tego – innymi słowy, gdzie jest w Piśmie napisane, że tak musi być?

O. Zasada, którą omawialiśmy wcześniej jest zasadą zwierzchnictwa, którą można znaleźć w Pierwszym Liście do Koryntian, rozdz. 11, i jestem pewien, Panie Stewart, że już nawiązywał Pan do tego w ramach posiedzeń w Komisji, ale proszę pozostać ze mną, przeanalizuję to. Pierwszy List do Koryntian, rozdz. 11 wers 3 – ma już to Pan?

P. Tym razem byłbym wdzięczny za numer strony, Panie Jackson.

O. W porządku. Więc 1536.

P. Mam.

O. Więc wers 3 z rozdziału 11:

Chciałbym, żebyście wiedzieli, że głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa – Bóg.

Więc system podejmowania decyzji w kościele oparty jest na zasadzie zwierzchnictwa, która istnieje w rodzinie oraz w społeczności Świadków Jehowy jako całości, i oznacza, że zgodnie z Biblią to mężczyźni podejmują ostateczne decyzje. Ale to nie oznacza, że kobiety nie mają nic do powiedzenia.

P. Dziękuję Panie Jackson. Jak jest Pan już przy Pierwszym Liście do Koryntian, być może mógłby Pan zerknąć na 1 Kor 14, wersy 33 do 35?

O. Mam to już, tak.

P. Brzmi on:

Bóg bowiem nie jest Bogiem zamieszania, lecz pokoju. Tak jak to jest we wszystkich zgromadzeniach świętych, kobiety mają na tych zgromadzeniach milczeć; nie pozwala się im bowiem mówić, lecz mają być poddane, jak to Prawo nakazuje. A jeśli pragną się czego nauczyć, niech zapytają w domu swoich mężów! Nie wypada bowiem kobiecie przemawiać na zgromadzeniu.

Jeśli dobrze rozumiem, nie ma to zastosowania do organizacji Świadków Jehowy – innymi słowy, pozwalacie kobietom przemawiać na zgromadzeniach?

O. Przepraszam, ale zadał Pan teraz dwa pytania. Czy mogę najpierw odpowiedzieć na pierwsze? Świadkowie Jehowy postępują zgodnie z tym, co jest tutaj podane. Mogę to wyjaśnić. Odpowiedź na drugie brzmi tak, kobiety mają prawo zabrać głos w zgromadzeniu. Czy mogę wyjaśnić Panu powód, dla którego czuję, że postępujemy zgodnie z tym, co jest tutaj podane?

P. Oczywiście.

O. Więc zauważył Pan, że w wersie 34, jest napisane „mają milczeć”, ale jeśli popatrzymy na wers 28 jest napisane:

Gdyby nie było tłumacza, nie powinien mówić na zgromadzeniu.

Więc wyrażenie „ma(ją) milczeć” odnosi się do mężczyzny, potem wers 30, który mówi o prorokach, brzmi:

Gdy zaś komuś innemu z siedzących dane będzie objawienie, pierwszy niech zamilknie.

Więc ten rozdział mówi o zorganizowanym porządku podczas spotkań w kościele lub podczas zgromadzeń. Więc wers 28 znaczy: jeśli ktoś zacznie mówić w innym języku, ale nie ma tłumacza, Pismo mówi „niech zamilknie”. Natomiast, wydaje się, że w zgromadzeniu był problem, ponieważ niektóre kobiety podważały słowa, kłóciły się i debatowały z mężczyznami, którzy byli zwierzchnikami w udzielaniu nauk. Pan może nie uważać, że tak jest, ale to jest właśnie kontekst tego, co zostało tutaj powiedziane, a rozdział 11 jest o tym, że kobieta może zabrać głos z nakryciem głowy. Uważam więc, że bardzo dosłowna interpretacja wersów 34 i 35 nie jest właściwa w tym kontekście.

P. Czy jest Pan w stanie podać nadrzędne wyjaśnienie dotyczące tego kiedy coś, co jest powiedziane w Biblii należy traktować dosłownie, a kiedy należy zinterpretować to w sposób szerszy, jak w tym przypadku?

O. Bardzo dobrze. Odpowiem tak: Świadkowie Jehowy, widzi Pan, to nie jest kwestia siedmiu mężczyzn zasiadających w Ciele Kierowniczym, którzy patrzą na jeden wers i mówią: „Jak sądzisz, co on oznacza? Jak sądzisz, co on oznacza?” Świadkowie Jehowy próbują wykorzystać Biblię do tego, by sama się wyjaśniła. Więc tutaj, w Pierwszym Liście do Koryntian, gdybyśmy mieli przyjąć założenie, że to dosłownie oznacza, że kobieta nie może zabrać głosu, wtedy nie postępowalibyśmy zgodnie z kontekstem. Więc odpowiedź na Pana pytanie jest taka, że trzeba mieć pełny obraz, a to jest coś, co dla siebie – i to mówię oczywiście z całym szacunkiem – ktoś, kto czyta Biblię przez całe życie powinien starać się zrozumieć ten pełny obraz. I by pomóc Panu w odniesieniu do tego, podam jeszcze dwa inne fragmenty Pisma. Jeden znajduje się w Pierwszym Liście do Tymoteusza, rozdz. 2, do którego sądzę, odnosił się Sąd w ramach Komisji, strona 1588, wersy 11 i 12, które brzmią:

Kobieta niechaj się uczy w cichości z całym poddaniem się. Nauczać zaś kobiecie nie pozwalam, ani też przewodzić nad mężem lecz [chcę, by] trwała w cichości.

Zauważy Pan, że gwiazdka tworzy alternatywę dla tego „trwania w spokoju, trwania w ciszy”. Więc oczywiście, to mówi o roli kobiety, która polega nie na wyskakiwaniu i z ekscytacją kłóceniu się z innymi. I to jest podobne do tego, co Święty Piotr mówi w Pierwszym Liście, rozdz. 3 w odniesieniu do kobiety, która poślubiła nie-Chrześcijanina. Pierwszy List Św. Piotra, rozdz. 3, to strona 1623, Panie Stewart, ma Pan to?

P. Nie, nie mam, jest czy mógłby mi Pan to przeczytać?

O. W porządku. Wers 1 Listu Św. Piotra, rozdz. 3:

Tak samo żony niech będą poddane swoim mężom, aby nawet wtedy, gdy niektórzy z nich nie słuchają nauki, przez samo postępowanie żon zostali [dla wiary] pozyskani bez nauki...

Przyjęcie stanowiska, że wyrażenie „bez nauki” oznacza, że one nigdy przenigdy nie odezwałyby się do swoich mężów byłoby niewłaściwym zastosowaniem Pisma. Więc Ciało Kierownicze, gdy analizujemy te rzeczy, jest świadome prób uzyskania pełnego kontekstu różnych kwestii. W przeciwnym razie to tak, jakby pytać dwoje ludzi o opinię na jakiś temat i uzyskanie trzech różnych

opinii. Jeśli ktoś patrzy jedynie na jeden wers, to może mieć wiele różnych opinii na jego temat, ale praca Świadków Jehowy polega na próbie zrozumienia całej Biblii jako jednej wiadomości od Boga. Nie oczekuję, że będzie Pan miał ten sam pogląd, ale chcę podziękować choćby za możliwość przedstawienia naszego stanowiska.

P. Panie Jackson, uściślijmy to w takim razie trochę, na bardzo konkretnym przykładzie. Zapewne Pan wie, że jedna z rzeczy, która wypłynęła w ciągu ostatnich kilku tygodni jest to, że przynajmniej w Australii, w organizacji Świadków Jehowy, istnieje praktyka nie zgłaszania zarzutów molestowania seksualnego dzieci do władz, o ile nie ma takiego prawnego wymogu. Czy Pan to akceptuje?

O. Nie znam statystyki ani ogólnej praktyki, ale mogę powiedzieć dlaczego istnieje dylemat duchowy w związku z tą kwestią.

P. Do tego właśnie zmierzam. Być może mógłby Pan odpowiedzieć konkretnie na pytanie, które brzmi: czy istnieje jakaś podstawa w Piśmie dla takiej polityki lub praktyki polegającej na niezgłaszaniu zarzutów molestowania seksualnego dzieci do władz, o ile nie ma takiego prawnego wymogu?

O. Dziękuję za możliwość wyjaśnienia tej kwestii. Sądzę, że Pan Toole wskazał w bardzo jednoznaczny sposób, że gdyby Rząd Australii, we wszystkich stanach, wprowadził obowiązek takiego zgłaszania, to byłoby nam dużo łatwiej. Lecz, powiedzmy, że dylemat duchowy, przed którym stoi starszy członek, to, czy rozważyć, jak zdobył informacje, które ktoś mu przekazał? Istnieje zasada duchowa w Księdze Przysłów, rozdz. 25 – i nie twierdzą, Panie Stewart, że jakakolwiek z tych zasad jest nadrzędna, ale to jest coś, co starszy członek musiałby wziąć pod uwagę. Tak więc Księga Przysłów, rozdz. 25, wersy 8 do 10. To jest na stronie 905:

Nie podawaj szybko do sądu, bo co zrobisz w końcu, jeżeli zawstydzi cię bliźni? Swój spór z bliźnim załatw polubownie, lecz cudzych tajemnic nie zdradzaj, by słuchający ciebie nie zgañi i nie przyłgnęła do ciebie niesława.

Nie twierdzą, Panie Stewart, że to jest jedyny czynnik, ale to jest jeden czynnik, z którym wszyscy duchowni się borykali, gdy chodziło o kwestie takie jak ta.

Druga rzecz jest taka, że starszym członkom mówi się, jak jest to wspomniane w Pierwszym Liście Św. Piotra, rozdz. 5, strona 1625, wersy 2 i 3 – czy Pan to ma, Panie Stewart?

P. Mam?

O. Tak:

Paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, jak Bóg chce; nie ze względu na niegodziwe zyski, ale z oddaniem; –

i potem podana jest puenta –

i nie jak ci, którzy ciemiężą gminy, ale jako żywe przykłady dla stada.

Znaczenie tu jest takie, że kolejnym aspektem, który starszy członek musi wziąć pod uwagę jest to, że nie ma on władzy, by ciemiężyć lub przejmować kontrolę nad ustaleniami w rodzinie, gdzie osoba – powiedzmy, że jest to ofiara, która ma 24 lub 25 lat – ma prawo zdecydować, czy zgłosić zdarzenie czy nie.

Oni również szanują ustalenia rodzinne, w których ustanowiony opiekun, który nie jest sprawcą, ma również pewne prawo. Więc to jest ten dylemat moralny, przed jakim stajemy, ponieważ jednocześnie, chcemy być pewni, że o dzieci się dba.

Więc jeśli rząd wprowadzi obowiązek zgłaszania takich przypadków, to to sprawi, że nasz dylemat będzie o wiele łatwiej nam rozstrzygnąć, ponieważ wszyscy mamy jeden cel, mianowicie taki, by zadbać należycie o dzieci.

P. Weźmy na przykład taką sytuację, że w rodzinie, gdzie jedno z dzieci, powiedzmy najstarsze [dziewczynka], mówi, że było molestowane przez swojego ojca.

O. Tak, przepraszam, a jakie jest pytanie?

P. Tak, jeśli to zgłoszenie zostanie uznane za mające zasadność, czy przyjąłby Pan, że potencjalnie istnieje zagrożenie dla pozostałych dzieci w tej rodzinie?

O. Tak.

P. I przez niezgłaszanie tego władzom, czy nie jest tak, że poufność tego, kto to zgłosił jest uznana za ważniejszą niż ochrona tych, którzy wciąż są zagrożeni?

O. Nie, Panie Stewart, czy mogę po prostu – co próbuję podkreślić, to to, że jest wiele czynników, które utrudniają duchownemu podjęcie jednoznacznej szybkiej decyzji w tej kwestii. Oczywiście sądzę, co było już zaakcentowane przed Szanowną Komisją, że starsi członkowie powinni zachęcić opiekuna dziecka, lub tego, kto jest w tej rodzinie zgodnie z ustaleniami rodzinnymi, a kto nie jest sprawcą, by zawiadomił władze.

P. Pozostawiając kwestię nadrzędnego obowiązkowego prawa nakładanego przez władze cywilne, czy widzi Pan możliwość w Piśmie, do którego Pan nawiązywał, na zmianę praktyki Świadców Jehowy? Innymi słowy, czy mieściłoby się to w ramach Pisma, by organizacja Świadców Jehowy przyjęła politykę, która mówi o tym, że w przypadkach, gdy zagrożeni są inni, należy dokonać zgłoszenia do władz?

O. To jest rzecz, którą możemy rozważyć, i sądzę, że to założenie już powstało, że jeśli jakkolwiek starszy członek zobaczyłby, że istnieje konkretne zagrożenie, ich sumienie pchnęłoby ich w tym kierunku.

Ale to, co chciałem powiedzieć, Panie Stewart, to to, że istnieją inne czynniki biblijne, które być może komplikują to nieco, i z pewnością byłoby dużo łatwiej, gdybyśmy mieli w tym względzie obowiązkowe prawa.

P. Przechodząc do kolejnego aspektu, z którym mieliśmy do czynienia, którym jest kwestia zasady dwóch świadków, jest Pan pewnie świadom, że w przypadku, gdy nie ma przyznania, to wymaganych jest dwóch świadków poważnego wykroczenia, lub do dwóch podobnych przypadków poważnego wykroczenia, w celu zebrania wystarczającej ilości materiału dowodowego i powołania komitetu sędziowskiego. Rozumie Pan to?

O. Tak, rozumiem.

P. Czy istnieje do tego podstawa w Biblii?

O. Na zeznania dwóch świadków? Czy o to Pan pyta, Panie Stewart?

P. Zgadza się.

O. Jak najbardziej. Przejdźmy do Ewangelii wg św. Mateusza, rozdz. 18, strona 1330, tutaj znajdują się słowa naszego Pana – wers 16 – słowa naszego Pana Jezusa Chrystusa. To jest powiedziane w kontekście otoczenia sądowego:

Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa.

Więc z tego – i mogę podać całą listę innych fragmentów – ale nie chcę nauzywać Państwa cierpliwości i przytaczać wszystkich tych wersów, w zasadzie to jest temat przewijający się przez Chrześcijańskie Pisma Greckie, Nowy Testament, który jest o tym, że zasady zbierania materiału dowodowego na posiedzenie sądowe obejmują dwóch świadków.

Lecz proszę pozwolić mi jeszcze dodatkowo zaznaczyć: to jest jedynie mowa o powołaniu komitetu sądowiczego. Nie oznacza to, że Świadkowie Jehowy czuliby, że ktoś jest całkowicie, stuprocentowo bez skazy, tylko dlatego, że był tylko jeden świadek przestępstwa.

P. Nie jestem pewien, co ma Pan na myśli mówiąc „stuprocentowo bez skazy”. To znaczy, jeśli jest tylko jeden świadek w sprawie o molestowanie seksualne dziecka, wtedy starsi członkowie nie mogą z tym nic zrobić dalej i, jak jest to określone w literaturze, sprawa zostawiona jest w rękach Jehowy?

O. Tak, ale z całym szacunkiem, czy mógłbym sprostować Pana komentarz w tej sprawie? Widzi Pan, mówiąc „bez skazy” mam na myśli to, że ktoś zostanie oczyszczony z zarzutów w ramach rozprawy sądowej, wskutek czego jest podwójne zagrożenie i osoba ta nie może zostać ponownie postawiona przed ciałem sądowiczym.

Nasza literatura mówi, i my się zgadzamy, że w większości spraw dotyczących dzieci, molestowania dzieci, mówią one prawdę. To rzecz ustalona. One nie zmyślają tych historii. Więc starsi członkowie niezwłocznie podejmują kroki mające na celu pomoc, upewnienie się, że rodzina dba o dziecko, oraz że podjęto odpowiednie kroki, by ochronić dziecko.

P. Więc rozumiem, że mówi Pan, że to jest to, co starsi członkowie na całym świecie zdecydowanie powinni zrobić?

O. Powinni to zrobić, ponieważ zasady Chrześcijańskie nakazują, by w momencie, gdy oni zdadzą sobie sprawę z tego, że dziecko znajduje się w niebezpiecznej sytuacji, należy podjąć działania.

Przesłuchanie sądowe to po prostu my – próbujemy określić, czy dana osoba – sprawca – popełnił grzech, który dałby podstawy do wykluczenia ich ze zgromadzenia. Ale to nie oznacza, że my jesteśmy głupi, że uważamy, że ktoś czegoś nie zrobił.

P. Chciałbym w takim razie prosić Pana o wrócenie do odniesienia w Piśmie do tego. Powiedział Pan, że jest to opisane w Ewangelii wg św. Mateusza, rozdz. 18, wers 16.

Tak, jak to rozumiem – i proszę mnie poprawić, jeśli się mylę – że to, z kolei, jest odniesienie wstecz do Księgi Powtórzonego Prawa, rozdz. 19, wers 15. Innymi słowy, co zrobił Jezus Chrystus, to odniósł się do tego aspektu prawa mojżeszowego, który dotyczy składania dowodów?

O. On rzeczywiście zacytował, ponieważ często to robił, z prawa mojżeszowego, ale nadał temu zastosowanie chrześcijańskie.

P. Ale to jest element, który można znaleźć w prawie mojżeszowym, jak zostało to określone w Księdze Powtórzonego Prawa 19: 15, nieprawda?

O. To jest element, który można znaleźć zarówno w Starym Testamencie jak i w Nowym.

P. To, co mnie interesuje, i być może mógłby mi Pan z tym pomóc, to to, dlaczego ma to zastosowanie do przypadku napaści seksualnej, gdy ewidentnie, to czego dotyczyło odniesienie do Ewangelii św. Mateusza, które nam Pan podał nie było kwestią napaści seksualnej?

O. Tak, jeśli mogę to dalej wyjaśnić, potem są podstawowe zasady, które Biblia wymienia – i mogę Panu podać: 2 Kor, 13: 1. Przepraszam, Panie Stewart, czy słyszeć mnie dobrze?

P. Tak, proszę kontynuować.

O. 1 Tm rozdz. 5 wers 19 nie jest jedynie pojedynczym odniesieniem. To jest podstawowa zasada dotycząca zasad zeznawania, jaką możemy znaleźć w Biblii. Ale jeśli mógłbym ponownie podkreślić, dotyczy to jedynie komitetu ustanowionego przez kościół, który określa, czy osoba powinna pozostać w zgromadzeniu, czy nie.

System sądownictwa – i jeśli mógłbym oszczędzić czas Komisji, sądzę, że Komisja będzie chciała, bym odniósł się z powrotem do Księgi Powtórzonego Prawa, która wspomina karę ukamienowania. Lecz o czym należy pamiętać, to prawa, które zostały nadane w czasach narodu Izraela, istniało sądownictwo, system kar, wszystko połączone razem.

Kiedy nastąpiła era Chrześcijan pod kierownictwem naszego Pana Jezusa Chrystusa, kościół chrześcijański nie miał władzy, by wrzucać ludzi do więzienia, wykonywać egzekucji lub robić im cokolwiek. Więc system sądownictwa w epoce chrześcijańskiej obejmuje czystość duchową zgromadzenia, a zasady składania zeznań pozostają niezmiennione przez cały ten czas.

P. Panie Jackson, to jest właśnie kwestia, którą chciałbym poruszyć. Pewnie Pan zna – i być może możemy teraz przejść do Księgi Powtórzonego Prawa rozdz.: 22: 23-27?

O. Księga Powtórzonego Prawa 22: 23-27.

P. To na stronie 304, gdzie czytamy:

Jeśli się znajdzie człowieka śpiącego z kobietą zamężną, oboje umrą...

Chciałbym jeszcze na początku zaznaczyć: Nie odnoszę się do kwestii kamienowania, ale kwestii składania zeznań.

... oboje umrą: mężczyzna śpiący z kobietą i ta kobieta. Usuniesz zło z Izraela.

I dalej:

Jeśli dziewczyna została zaślubiona mężowi, a spotkał ją inny jakiś mężczyzna w mieście i spał z nią, oboje wyprowadzicie do bramy miasta i kamienować ich będziecie, aż umrą: młodą kobietę za to, że nie krzyczała będąc w mieście, a tego mężczyznę za to, że zadał gwałt żonie bliźniego. Usuniesz zło spośród siebie.

A dalej, kolejny przykład to ten, który najbardziej mnie interesuje:

Lecz jeśli mężczyzna znalazł na polu młodą kobietę zaślubioną, zadał jej gwałt i spał z nią, umrze sam mężczyzna, który z nią spał. Młodej kobiecie zaś nic nie uczynisz. Młoda kobieta nie popełniła przestępstwa godnego śmierci. Wypadek ten jest podobny do tego, gdy ktoś powstaje przeciw bliźniemu swemu i życia go pozbawi: znalazł ją na polu, młoda kobieta zaślubiona krzyczała, a nikt jej nie przyszedł z pomocą.

Więc sedno tego ostatniego przykładu jest takie, że nie ma drugiego świadka, prawda, ponieważ ta kobieta znajduje się na polu, krzyczała, ale nie było nikogo, kto mógłby jej pomóc; czy pan to akceptuje?

O. Mogłbym wyjaśnić, Panie Stewart, że – widzi Pan – sądzę, że już składając zeznania niektórzy Świadkowie Jehowy wyjaśnili, że tych wymaganych dwóch świadków może obejmować, w niektórych przypadkach, okoliczności. Sądzę, że został podany przykład –

P. Dojdę do tego, Panie Jackson. Pójdzie nam to szybciej i łatwiej, jeśli zajmiemy się tym krok po kroku, dobrze?

O. W porządku. Więc odpowiedź na Pana pytanie –

P. Pierwszy krok jest taki: w tym przykładzie, akceptuje to Pan jako przypadek, gdzie nie było żadnego innego świadka poza samą kobietą?

O. Nie było żadnego innego świadka poza samą kobietą, i doszły do tego okoliczności.

P. Tak. Hmm, a te okoliczności były takie, że została zgwałcona w polu?

O. Mmm-hmm. Tak, takie były okoliczności.

P. Pomimo, że był tylko jeden świadek, jest to jednak wystarczające do rozstrzygnięcia, że mężczyzna powinien zostać skazany na karę śmierci przez ukamienowanie.

O. Mmm-hmm. Tak.

P. Czy to –

O. Sądzę, że zgadzamy się w tym punkcie.

P. Czy nie jest tak, że gdyby Jezus został zapytany o przypadek molestowania seksualnego, to mógłby się odnieść do tej części Księgi Powtórzonego Prawa, i powiedzieć, że nie jest wymagane, by było dwóch świadków?

O. Z pewnością chciałbym zapytać o to Jezusa, ale nie mogę w chwili obecnej, choć mam nadzieję, że w przyszłości będę w stanie. Ale to jest pytanie hipotetyczne, na które, gdybyśmy mieli odpowiedź, to moglibyśmy poprzeć to, co Pan powiedział.

P. Hmm, tak jest hipotetyczne w pewnym sensie, ale w zasadzie to, do czego zmierzam, to podstawa w Piśmie – a to Pan jest uczonym, a nie ja – na to, czy ta zasada dwóch świadków jest sztywna, czy być może jest miejsce dla Waszego Ciała Kierowniczego na to, by w przypadkach molestowania seksualnego wykluczyć jej zastosowanie?

O. Raz jeszcze, mogę jedynie wspomnieć o fakcie, który już potwierdziliśmy, że okoliczności mogą być jednym ze świadków.

P. Hmm, dojdę do tego, ale moje pytanie jest inne. Dotyczy ono tego, czy podstawa w Piśmie zasady dwóch świadków w odniesieniu do spraw molestowania seksualnego ma odpowiednie fundamenty?

O. Sądzimy, że tak z powodu tego ile razy ta zasada została zaakcentowana w Piśmie.

P. Wie Pan, oczywiście, że w przypadku cudzołóstwa, o ile są świadkowie potwierdzający okoliczności istnienia sposobności, będzie to wystarczające?

O. Tak.

P. Więc innymi słowy, nie musi być dwóch świadków samego aktu cudzołóstwa, ale jedynie okoliczności istnienia sposobności?

O. Przepraszam, musi Pan wyjaśnić mi to trochę bardziej. Nie jestem pewien.

P. Próbowałem zastosować skrót, ale pokażę Panu w takim razie konkretny dokument. To jest w tym samym dokumencie, książce Shepherd the Flock [Paście trzodę Bożą], zakładka 120 na stronie 61. Więc zobaczy Pan w – czy ma Pan tam akapit 11?

O. Akapit 11 – tak, mam.

P. To jest również rozdział dotyczący określenia tego, czy należy utworzyć komitet sędowniczy:

Zeznania (złożone przez co najmniej dwóch świadków), że oskarżony przebywał przez całą noc w tym samym domu z osobą płci przeciwnej (lub w tym samym domu jako znany homoseksualista) w nieodpowiednich okolicznościach,

To jest nagłówek. Następnie jest napisane:

Starsi członkowie powinni kierować się właściwą oceną sytuacji przed utworzeniem komitetu sędowniczego.

A drugi punkt brzmi:

Jeżeli nie istnieją żadne okoliczności łagodzące, to komitet sędowniczy zostanie utworzony na podstawie silnych dowodów poszlakowych w postaci cudzołóstwa.

O. Mmm-hmm.

P. U dołu strony zobaczy Pan przykład zamężnego brata, który spędza nadmierną ilość czasu ze swoją sekretarką, i w drugiej linijce od dołu czytamy:

Później, kiedy twierdzi, że jedzie na noc w podróż służbową, jego podejrzliwa żona i krewny udają się za nim do domu sekretarki.

Zauważają istnienie sposobności popełnienia cudzołóstwa. Wtedy, tych dwóch świadków wystarczy, by wszcząć tą sprawę. Czy Pan to widzi?

O. Tak, widzę.

P. Więc, w przypadku sprawy o molestowanie seksualne dziecka, powinno być, czyż nie, że świadek istnienia sposobności molestowania seksualnego będzie wystarczającym drugim świadkiem?

O. Tak, jeśli – jeśli nie istnieją – co tutaj jest napisane?

P. „Okoliczności łagodzące”?

O. W niewłaściwych okolicznościach.

P. Więc drugi świadek dowodów poszlakowych lub potwierdzających byłby wystarczający, by wypełnić wymóg drugiego świadka?

O. To bardzo obszerne pytanie i sądzę, że to jest coś, co musielibyśmy dokładnie rozważyć.

P. Hmm, ważne jest jedynie to, czy drugi świadek musi być świadkiem samego molestowania, czy to, w jakim zakresie może być świadkiem dowodów poszlakowych lub potwierdzających. Użyję

przykładu. Co z traumą, ewidentną traumą osoby, która przeżyła molestowanie seksualne – czy to byłoby możliwe do uwzględnienia jako dowód poszlakowy?

O. Tak, to musiałyby zostać wzięte pod uwagę, i jeśli mogę wspomnieć, Panie Stewart, to są rzeczy, których rozpatrzeniem bylibyśmy zainteresowani po Komisji Królewskiej, po to tylko, by upewnić się, że wszystko jest w porządku, ponieważ to są rzeczy, którymi my się zajmujemy.

P. Ale czy rozumie Pan, Panie Jackson, że to, co nas interesuje to ile miejsca macie na działanie, że tak powiem, w jakim zakresie jesteście związani Pismem i w jakim zakresie jesteście elastyczni, by zmieniać swoje procedury.

O. Zgadza się. Hmm, czy mogę wspomnieć – przepraszam.

PAN STEWART: Chciałem powiedzieć, Wysoki Sądzie, że to byłby dobry moment na przerwę na lunch.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: P. Panie Jackson, co chciał Pan powiedzieć?

O. Właśnie miałem powiedzieć, że sądziłem, że to zostało już ustalone w toku rozprawy, ale jeśli nie, to to z pewnością jest coś, czym jesteśmy zainteresowani.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: Bardzo dobrze. Panie Jackson, to jest właściwy moment, żebyśmy zrobili teraz przerwę na lunch. Wrócimy o godzinie 2 czasu lokalnego w Sydney.

PRZERWA NA LUNCH

PAN STEWART: P. Panie Jackson, chciałbym krótko omówić kilka zasad, lub przekonań przewodnich, organizacji Świadków Jehowy. Po pierwsze, czy uważa Pan Boga Jehowę za kochającego Boga?

O. Całkowicie, plus tak mówi 1 List św. Jana 4: 8.

P. Czy uważa Pan Boga Jehowę za pełnego współczucia Boga? O. Tak.

P. Czy Bóg Jehowa uznaje wartość i godność wszystkich ludzi?

O. Jak najbardziej.

P. Więc, innymi słowy, nie ogranicza się to jedynie do tych, którzy są członkami Świadków Jehowy?

O. Nie. Dlatego Jezus został zesłany na świat, dla całej ludzkości.

P. I oczywiście to obejmuje kobiety i dzieci?

O. Kobiety i dzieci również.

P. Czy organizacja Świadków Jehowy uznaje wolność jednostki w kwestii dokonywania wyborów religijnych?

O. Tak, uznajemy.

P. Jeśli dobrze rozumiem, Pana organizacja uznaje wolność jednostki w kwestii zgłaszania przestępstw władzom?

O. Jak najbardziej.

P. Jeśli dobrze rozumiem, ludzie, którzy nie chcą dłużej być znani jako Świadkowie Jehowy, ale którzy nimi byli, muszą wystąpić, czy to prawda?

O. Nie, niekoniecznie. Spotykam wielu ludzi podczas swoich podróży, którzy może byli Świadcami Jehowy na pewnym etapie, a potem postanowili nie być aktywnymi członkami. Więc nie przeszli formalnego procesu.

P. Hmm, dobrałem swoje słowa celowo, Panie Jackson.

O. W porządku.

P. Jeśli ktoś nie chce dłużej być znany jako Świadek Jehowy, to musi wystąpić, czy to prawda?

O. Raz jeszcze, jeśli chcą podjąć takie działanie. Ale oczywiście, mają oni całkowitą wolność. Jeśli nie chcą oficjalnie poprosić o usunięcie z szeregów Świadców Jehowy, to mogą powiedzieć komukolwiek chcą, że nie są dłużej Świadkiem Jehowy.

P. Wróć do tego, ale być może możemy spojrzeć na zakładkę 109, strona 155. To jest podręcznik Organised to Do Jehovah's Will [Zorganizowani, by wypełniać wolę Jehowy]?

O. Czy to jest sekcja poświęcona wystąpieniu?

P. Tak, zgadza się. To jest podręcznik, który jest wydawany wszystkim ochrzczonej Świadców Jehowy, tak?

O. Zgadza się, czy – nie, proszę pozwolić mi wyjaśnić. Przepraszam, chcę być precyzyjny: tym, którzy mają pozwolenie chodzić od drzwi do drzwi. Więc ktoś, kto przygotowuje się do chrztu i jest nieochrzczonej wydawcą mógłby dostać egzemplarz.

P. Więc wszyscy ochrzczeni Świadców Jehowy kierowaliby się tym, ale dodatkowo, mówi Pan, że niektórzy, którzy nie zostali jeszcze ochrzczeni mogą również otrzymać egzemplarz?

O. Tak.

P. Dziękuję. I to jest aktualne wydanie, 2005. Nie ma bardziej aktualnego wydania?

O. Nie, nie ma.

P. Więc jeśli spojrzymy, w pierwszym zdaniu czytamy:

Termin „wystąpienie” dotyczy działania podejmowanego przez osobę, która, pomimo, że jest ochrzczonej członkiem zboru, celowo wyrzeka się swojej chrześcijańskiej pozycji, odrzucając zbór poprzez swoje działania lub przez oświadczenie, że nie chce dłużej być uznany lub znany jako Świadek Jehowy.

Więc czy jest tak, że ten ktoś, kto nie chce być dłużej uznany lub znany jako Świadek Jehowy musi wtedy wystąpić?

O. Nie, nie jest napisane, że ta osoba musi cokolwiek robić. Jeśli przeczyta Pan dalej, zobaczy Pan, że istnieje procedura. Daje ona takiej osobie prawo do wykonania oficjalnego zawiadomienia, że nie są już dłużej Świadców Jehowy. Ale, jak wcześniej powiedziałem, jeśli ta osoba uzna, że nie chce egzekwować tego prawa, to nie podlegają automatycznie temu postanowieniu.

P. Ale wtedy ludzie, którzy nie wyegzekwują tego prawa są – innymi słowy, są, jak Pan to opisał, nieaktywni – wciąż podlegają zasadom i dyscyplinie organizacji, prawda?

O. Musiałbym to sprawdzić, ponieważ szczerze mówiąc to nie jest moja dziedzina. Ale rozumiem to tak, że jeśli dana osoba pokazała swoimi działaniami w społeczności na przestrzeni lat, że nie są

świadcami, to my jedynie zachowalibyśmy wszelkie raporty w zawieszeniu dopóki nie zdecydowaliby, że chcą wrócić.

P. Panie Jackson, muszę powiedzieć, że ja rozumiem to tak, że jeśli ktoś będący w takiej sytuacji zostanie złapany na łamaniu jednej z tych zasad, i wciąż podlegałby postępowaniu dyscyplinarnemu, w tym możliwe wykluczenie ze zboru, czy nie jest to prawda?

O. To jedna z możliwości, ale by oddać sprawiedliwość Pana pytaniu, sądzę, że istnieją okoliczności, ale nie mogę w definitywny sposób skomentować tego.

P. Więc na przykład, jeśli staliby się oni nieaktywni lub usunęli się w cień bez formalnego wystąpienia, a starsi członkowie odwiedziliby ich i zastali podczas obchodzenia Świąt Bożego Narodzenia lub urodzin, to zostaliby uznani za naruszenie zasad, czy nie?

O. Nie tak to rozumiem. Ale raz jeszcze, jak powiedziałem, nie jest to moja dziedzina, to dotyczy polityki w odniesieniu do tych rzeczy, ale z mojego osobistego doświadczenia, tak nie jest.

P. Panie Jackson, mówi Pan, że to nie jest Pana dziedzina, ale jest Pan członkiem Ciała Kierowniczego, które jest odpowiedzialne, jak Pan powiedział za całą dziedzinę, i jest pan członkiem przez 10 lat, i wszystkie komitety odpowiadają przed Ciałem Kierowniczym.

O. Tak.

P. Więc to jest Pana dziedzina, czyż nie?

O. Wyłącznie w zakresie zatwierdzania podstawowych zasad biblijnych. Więc czy jest jakaś zasada biblijna, którą ma Pan na myśli i o którą chce mnie Pan zapytać, czy mówi Pan o politykach i wdrażaniu polityk? To jest różnica.

P. Tak. I polityki wszystkie podlegają zasadom biblijnym, czyż nie?

O. Tak, i gdyby miał Pan pytanie dotyczące zasady biblijnej, to chętnie spróbuję udzielić na nie odpowiedzi.

P. I z tego powodu, polityki muszą być zatwierdzane przez Ciało Kierownicze, aby zapewnić, że są zgodne z zasadami biblijnymi?

O. Zgadza się. Ale fakt, że polityki muszą czasami być zmieniane pokazuje, że istnieje tutaj pole manewru.

P. I jeśli to nie jest taki przypadek, jak zdaje się Pan sugerować taką możliwość, pomimo, że Pan mówi, że Pan nie wie, że ktoś kto nie wystąpił w aktywny sposób, ale jedynie postara się wycofać lub stać się nieaktywnym nie podlega tym zasadom, w takim razie, w którym miejscu należy postawić linię pomiędzy tymi, którzy podlegają zasadom i tymi, którzy im nie podlegają?

O. To dobre pytanie, to jest właśnie miejsce, w którym wkracza ocena sytuacji. Poprzez „ocenę sytuacji” rozumiem używanie przez osobę rozumu w odniesieniu do tego, czy ktoś jest wciąż postrzegany jako jeden ze Świadców Jehowy w społeczności.

P. Czy nie o to właśnie chodzi, że jeśli ktoś jest postrzegany jako jeden ze Świadców Jehowy w społeczności, to dlatego, że nie wystąpili, ani nie zostali wykluczeni ze zboru?

O. Hmm, to związane jest z tym, co ta osoba mówi innym.

P. Hmm, nie ma drogi pośrodku, prawda? To znaczy, albo się jest członkiem podległym organizacji albo nie – czy nie o to chodzi?

O. Tak, ale sądziłem, że pyta mnie Pan o wystąpienie ze zboru.

P. Tak, pytam o to. Więc jeśli ktoś nie wystąpił ze zboru, ale postanowił jedynie stać się nieaktywnym lub wycofać się, to taka osoba wciąż podlega dyscyplinie i zasadom organizacji?

O. Jeśli potwierdzają, że są jednym ze Świadków Jehowy.

P. A jeśli zrobią rzecz przeciwną – jeśli powiedzą, że nie są jednym ze Świadków Jehowy – czy skutkiem tego jest wystąpienie za zboru?

O. Tak, jeśli zdecydują się pójść tą drogą.

P. A jeśli oni aktywnie nie wystąpią ze zboru, to zostaną wykluczeni jako apostaci?

O. Nie, apostata to ktoś, kto aktywnie sprzeciwia się temu, czego naucza Biblia.

P. Hmm, jeśli starsi członkowie przyjdą i zapukają do drzwi członka, który był nieaktywny i postanowił się wycofać i powiedzą: „Czy wciąż jesteś jeszcze Świadkiem Jehowy, czy nie?”, a ta osoba odpowie: „Hmm, nie. Nie chcę być Świadkiem Jehowy.”, wtedy konsekwencją tego będzie albo wykluczenie albo wystąpienie ze zboru, tak?

O. Nie, nie zgadzam się z tym, nie na podstawie tego, co widziałem. Czy mogę powiedzieć, że ta sytuacja hipotetyczna, która prawdopodobnie mogłaby się zdarzyć – dwóch starczych pukających komuś do drzwi, to ten ktoś na pewno nie wyjdzie i powie: „Dzień dobry, obchodzę Święta Bożego Narodzenia.”. To z góry zakłada, że Świadkowie Jehowy mają pewnego rodzaju siatkę szpiegowską mającą na celu monitorowanie tych ludzi, a my niczego takiego nie mamy. Ale jeśli ta osoba powie: „Słuchajcie, zostałem ochrzczony jako Świadek Jehowy, ale nie jestem już aktywny”, to bez wątpienia starsi członkowie powiedzą: „Zachęcamy do powrotu. Czy jest coś, co możemy zrobić, żeby Ci pomóc?” W tym procesie powrotu, jeśli taka osoba czułaby się sprowokowana do powiedzenia, że prowadzi styl życia, który jest sprzeczny z tym, jak żyją Świadkowie Jehowy, wtedy z pewnością byśmy się tym zajęli.

P. Przyjmijmy tę hipotezę. Powiedzmy, że odwiedzą oni ten dom. Panie Jackson, czy Pan mnie słyszy?

O. Tak, słyszę. Przepraszam, zaczął Pan mówić, nie słyszałem pytania.

P. Tak, odbijało się do mnie echem, ale wydaje się, że ten problem już się naprawił. Panie Jackson, przyjmijmy tę hipotezę, że dwóch starszych odwiedza dom kogoś, kto był nieaktywny przez jakiś czas, i chcą się dowiedzieć, czy ta osoba nie wróciłaby w szeregi aktywnych członków i zachęcić do tego. I w ramach tego, podczas, gdy odwiedzają ten dom odkrywają, że ta osoba, w oczach Świadka Jehowy, żyje w grzechu. Ta osoba podlegałaby wtedy dyscyplinie organizacji, prawda?

O. W takim przypadku, tak.

P. I jedynym sposobem, by tego uniknąć to wystąpić ze zboru?

O. Jeśli nie chcieliby przechodzić przez ten proces. Ale czy mógłbym zauważyć, że w Pana hipotetycznej sytuacji, osoba powiedziała, że chce wrócić, i wielu ludzi w tej sytuacji naprawdę chce wrócić.

P. Nie, Panie Jackson, moja hipoteza nie miała nic wspólnego z tym, by ktokolwiek chciał wracać. Moja hipoteza opierała się na założeniu, że ktoś chce opuścić organizację, lub nie być w nią zaangażowany, i badam możliwość, którą Pan przedstawił, mianowicie, że członkowie mogą pozostać nieaktywni i nie kończyć poza organizacją lub występować z niej. Czy Pan rozumie?

O. Tak, rozumiem, przepraszam. Nie zrozumiałem faktu, że powiedział Pan, że oni powiedzieli, że chcą wrócić. Przepraszam.

P. Więc punkt do jakiego doszliśmy, jeśli dobrze rozumiem, to osoba, która stała się nieaktywna i pragnąca jedynie pozostać nieaktywną nadal podlega zasadom i dyscyplinie organizacji – nieprawda?

O. Jeśli chcą wrócić. Ale my nie prowadzimy państwa policyjnego, i nie próbujemy zmuszać ludzi do tego, by wyznawali naszą wiarę.

P. Pozostawiając to z jednej strony, sedno polega na tym, na przykład, że jeśli starsi członkowie odwiedziłiby i znaleźli daną osobę żyjącą w grzechu w oczach Świadków Jehowy, wtedy starsi członkowie, postępując zgodnie z zasadami i procedurami, zdyscyplinowałiby tę osobę zgodnie z zasadami panującymi w organizacji – czy nie?

O. Tak, tak samo jak w sytuacji, gdyby się okazało, że ktoś kto twierdził, że jest Świadkiem Jehowy żyje w grzechu, wtedy starsi członkowie próbowaliby ustalić co należy zrobić. Oczywiście chcemy pomóc tej osobie, więc pierwszym krokiem byłoby ustalenie, czy ta osoba chce wrócić i czy jest skłonna zmienić to, co robi. I jeśli ostatecznie ta osoba chce z nami rozmawiać, wtedy tak, byłibyśmy zaangażowani w proces osądzenia.

P. Ale jeśli nie chce, to w takim razie albo ta osoba musi wystąpić albo zostanie wykluczona ze zboru?

O. Tak byłoby w tym konkretnym przypadku, ale przychodzą mi do głowy różne scenariusze, w których tak by nie było.

P. Tak jest, nieprawdaż, że w przypadku zarówno wystąpienia jak i wykluczenia ze zboru, pozostali Świadkowie Jehowy nie mogą mieć nic wspólnego z osobą występującą lub wykluczaną?

O. Tak, zgodnie z zasadami biblijnymi, które, jestem pewien, że Pan przeczytał.

P. I to obejmuje nawet członków rodziny nie mieszkających w tym samym domu?

O. Tak.

P. Więc ktoś, kto chce opuścić organizację musi wybrać, zgadza się Pan, pomiędzy niezależnością od organizacji z jednej strony, a przyjaciółmi, rodziną, relacjami społecznymi z drugiej strony?

O. Sądziłem, że wyraziłem się jasno, że nie zgadzam się z takim założeniem. Czy mówi Pan o obrzydliwym grzechu, który został popełniony, czy o kimś, kto po prostu chce opuścić organizację Świadków Jehowy? Proszę pozwolić mi to wyjaśnić. Jeśli ktoś nie chce dłużej być aktywnym Świadkiem Jehowy i w społeczności nie jest postrzegany jako Świadek Jehowy, nie mamy żadnej policji duchowej, by się tym zająć.

P. Panie Jackson, rzeczywistość wygląda tak, że osoba, która została ochrzczona jako Świadek Jehowy zostanie albo do końca w organizacji albo poza nią, zgadza się?

O. Sądzę, że trochę pomylił Pan fakty w tym względzie.

P. Nie sądzę, żeby tak było, ponieważ już Pan się zgodził, Panie Jackson, że osoba będąca w sytuacji, jaką Pan określił, będąca jedynie nieaktywną, wciąż podlega zasadom organizacji?

O. Tak, ale jeśli mogę powiedzieć, Panie Stewart, pierwsze twierdzenie, które Pan wysunął, że spotka kogoś, kto obchodzi Święta Bożego Narodzenia – wie Pan, ta osoba nie zadaje się z innymi Świadkami Jehowy, nie próbuje aktywnie zmienić innych, i tak dalej – taka osoba nie będzie podlegać żadnemu

osądowi, zgodnie z moim rozumieniem. Więc, przykro mi, ale muszę się z Panem nie zgodzić, ale mam nadzieję, że Pan rozumie –

P. Panie Jackson, zgadza się Pan z przykładem dotyczącym tego, co ta osoba robi niewłaściwie. Nie o to mi chodzi. Chodzi mi o to, że ta osoba może nic nie robić złego, ale i tak podlega zasadom organizacji w przypadku, gdy w pewnym momencie zrobi coś złego?

O. Zgodzę się z tym. Ale nie zgodzę się z tym ogólnikowym stwierdzeniem, że ta osoba ma tylko dwie alternatywy. Z tym się nie zgadzam.

P. Hmm, ale tak jest prawda, ponieważ jeśli tak osoba nie chce podlegać dyscyplinie i zasadom organizacji, to musi ją opuścić poprzez aktywne wystąpienie z niej, nie jest tak?

O. Tak, jeśli definitywnie nie chce podlegać, to tak.

P. Tak.

O. Ale są tacy, którzy nie chcą wykonywać tego aktywnego kroku.

P. I rezultat jest taki, że muszą stanąć przed wyborem pomiędzy niezależnością od organizacji z jednej strony a koniecznością utraty swojej rodziny, przyjaciół i relacji społecznych z drugiej strony?

O. To Pan chce to tak ująć, Panie Stewart, ale sądziłem, że próbuję przekazać, że są tacy, o niektórych słyszałem, który po prostu się wycofują i nie są aktywnymi członkami Świadków Jehowy.

P. I, Panie Jackson, powiedział Pan, że te osoby mają wybór: odejść lub nie. Dla kogoś, kto chce odejść, być może z powodu, że doświadczył molestowania przez kogoś w organizacji i nie uważa, że zajęto się tym należycie lub właściwie, to bardzo trudny wybór, nieprawdaż, ponieważ muszą wybrać –

O. Zgadzam się, tak.

P. I może to być dla nich bardzo okrutny wybór – czyż nie?

O. Zgadzam się, to trudny wybór.

P. I to może być druzgocące z osobistego punktu widzenia, ponieważ ta osoba może utracić wszystkie swoje więzi społeczne i rodzinę?

O. Tak może być, tak.

P. Czy zgadza się Pan w takim razie ze stwierdzeniem, że stawianie ludzi przed tym wyborem, koniecznością przechodzenia przez ten proces wykluczania lub odrzucania, jak czasem jest to nazywane, jest sprzeczne z wiarą Świadków Jehowy w wolność wyboru religijnego.

O. Nie, nie zgadzam się z tym. Sądzę, że pochodnie wyciąga Pan tu wniosek, ale rozumiem, że może Pan mieć taką opinię.

P. Hmm, na jakiej podstawie nie zgadza się Pan z tym?

O. Ponieważ przez cały układ ze Świadkami Jehowy, ludzie muszą dokonywać wyborów opartych na ich wolnej woli. Na przykład, by zostać ochrzczonym – jeśli ktoś podejdzie do nas i powie: „Chcę zostać ochrzczony.”, to nie pozwalamy im na to. Na początku muszą zrozumieć co to znaczy żyć zgodnie z porządkiem chrześcijańskim. Zazwyczaj zajmuje im rok lub dwa, by zapoznać się z publikacjami, jakie mamy, tak, by mogli osobiście się zaangażować. Więc to jest wybór, którego dokonują. Natomiast my nie zmuszamy ich w żaden sposób, by pozostali w naszej organizacji. Ale

kwestia do zapamiętania, to to, że ostateczna instancja, w jaką wierzymy to Biblia i uważamy, że życie zgodnie z Biblią jest korzystne dla ludzi. To, że wiele osób, które zostały wykluczone powraca z własnej woli jest oznaką tego, że one również uważają, że to dobry styl życia.

P. Panie Jackson, był Pan ochrzczony w wieku 13 lat, mam rację?

O. Tak, byłem.

P. I w zasadzie, wielu Świadków Jehowy jest chrzczonych w nawet młodszym wieku?

O. Spotykałem takich, którzy byli ochrzczeni w młodszym wieku.

P. Czy sądzi Pan, że ktoś w tym wieku ma wystarczająco dużo lat i jest wystarczająco dojrzały, by podjąć decyzję, która będzie miała wpływ na całe późniejsze życie?

O. Tak, w niektórych przypadkach. Oczywiście, są dzieci, które nie są w stanie podjąć takiej decyzji, i być może niektórzy kwestionują to, czy ja byłem w stanie to zrobić w wieku 13 lat, ale pracuję z ludźmi, którzy byli ochrzczeni w wieku 11 lat i oni trwają przy swoim postanowieniu przez całe życie.

P. To może być dlatego, że nie mogą opuścić organizacji bez opuszczenia wszystkich, których znają.

O. Wszystko jest możliwe.

P. Weźmy kogoś, kto został ochrzczony w młodym wieku, a potem, po wkroczeniu w dorosłość postanawia, że w rzeczywistości jego poglądy religijne są inne i chce wybrać inny system wyznania. Ta osoba będzie i tak zmuszona stanąć przed tym brutalnym dylematem, o którym już mówiliśmy, prawda?

O. To prawda.

P. I to na tej podstawie, sugeruję Panu, że polityka i praktyka organizacji stoją w sprzeczności z wiarą Świadków Jehowy, jak Pan powiedział, w kwestii wolności religijnego wyboru?

O. Nie, nie postrzegamy tego w taki sposób, ale ma Pan prawo do własnej opinii.

P. Sugeruję również, że stoi to w opozycji z wyobrażeniem Boga jako kochającego i pełnego współczucia.

O. Z pewnością, nie byłoby to zgodne z tym, co mówi Biblia, ponieważ czasami Jehowa dyscyplinował swoich ludzi nakazując im pójść na wygnanie, a następnie wrócić. Więc Bóg Jehowa jest kimś, kto wierzy w ostateczną ogólną korzyść dobra dla ludzi, i czasami obejmuje to pewną formę dyscypliny.

P. Czy zgadza się Pan z tym, że stawianie ludzi przed tym wyborem sprawia, że Państwa organizacja pod wieloma względami więzi ludzi? O. Nie zgadzam się z tym wcale.

P. Czy istnieje podstawa w Biblii do takiej polityki odrzucania?

O. Tak. Dziękuję bardzo za możliwość przedstawienia jej. 1 List do Koryntian w Biblii – bez wątplenia już Pan to zna. 1 List do Koryntian, strona 1530 –

P. Może Pan to po prostu podać –

O. 1 List do Koryntian, rozdz. 5, od wersu 1 mówi o sytuacji, że obecna była rozpusta w zgromadzeniu w Koryncie –

P. Przepraszam, Panie Jackson, ja po prostu pytam, czy jest podstawa w Biblii, Pan podał tę podstawę, ponieważ moje następne pytanie brzmi: czy można to zmienić? Innymi słowy, czy istnieje podstawa, zgodnie z którą przewiduje Pan, że Wasza organizacja mogłaby zmienić tę politykę?

O. Nie.

P. Czy Pan uznaje, Panie Jackson – i zadając to pytanie chciałbym podkreślić, że nie sugeruję, że jest to coś charakterystycznego dla organizacji Świadków Jehowy, jest wiele organizacji, które są w tej sytuacji – ale czy Pan przyznaje, że organizacja Świadków Jehowy ma problem z molestowaniem dzieci wśród swoich?

O. Przyznaję, że molestowanie dzieci to problem obecny w społeczności i jest to coś, z czym również musieliśmy się zmierzyć.

P. Czy przyznaje Pan, że sposób, w jaki Wasza organizacja potraktowała zarzuty dotyczące molestowania dzieci również nastęrczył problemy?

O. Nastąpiły zmiany w polityce organizacji w ciągu ostatnich 20 czy 30 lat, za pomocą których próbowaliśmy się zmierzyć z obszarami problematycznymi i fakt, że polityka ta została zmieniona wskazuje, że oryginalna polityka nie była idealna.

P. I przyznaje Pan oczywiście, że Pana organizacja, w tym ludzie na stanowiskach wiążących się z odpowiedzialnością, tacy jak starsi członkowie, nie jest nieczuła na problem molestowania seksualnego dzieci?

O. Tak, wygląda, że tak jest.

P. Czy zgadza się Pan, Panie Jackson, że wiele z wysiłków, które są podejmowane przez różnych ludzi i organizacje, by nagłośnić problem molestowania seksualnego dzieci i spróbować znaleźć rozwiązanie to prawdziwe wysiłki mające na celu poprawić tę sytuację?

O. Zgadzam się z tym, i dlatego właśnie cieszę się, że mogę zeznawać.

P. Oraz że te wysiłki niekoniecznie są atakiem na Państwa organizację ani na jej system poglądów?

O. Tak, również to rozumiemy.

P. Wcześniej w swoich zeznaniach mówił Pan, że praca niniejszej Komisji Królewskiej jest dobra. Czy zgadza się Pan w takim razie z tym, że wysiłki podejmowane przez Komisję Królewską są szczerze i są przeprowadzane w najlepszej wierze?

O. Jak najbardziej. To dlatego współpracujemy z Komisją Królewską mając nadzieję na to, że wspólnie coś osiągniemy, coś co pomoże zarówno nam jak i innym.

P. Czy odrzuci Pan w takim razie twierdzenie, że każdy, kto mówi, że te wysiłki mające na celu uwidocznienie i rozwiązanie problemu molestowania seksualnego dzieci w kościele Świadków Jehowy angażuje się w kłamstwa apostatów.

O. Sądzę, że to jest szeroka kwestia, ponieważ czasami ci, którzy rzucają takie oskarżenia, oskarżają również o wiele innych rzeczy. Lecz pragnę zapewnić: osoba, która rzuca oskarżenie nie jest najważniejsza. Najważniejszą rzeczą jest to: czy istnieje jakaś podstawa takiego oskarżenia. I jeśli istnieje jakiś sposób na to, byśmy mogli się poprawić, Ciało Kierownicze jest zawsze zainteresowane tym, jak moglibyśmy ulepszyć naszą politykę.

Widzi Pan, Panie Stewart, chciałbym podkreślić, że jako wierni, dwie rzeczy odczuwamy bardzo silnie. Jedną jest to, że staramy się zachować wysokie standardy moralne. A drugą, że w organizacji panuje miłość. Więc chcemy potraktować ofiary w sposób pełen miłości.

P. Jeśli chodzi o tą kwestię, Panie Jackson, czy Ciało Kierownicze rozważyło przeproszenie osób, które przeżyły molestowanie seksualne dzieci z rąk starszych organizacji?

O. Nie uczestniczyłem w żadnych rozmowach na ten temat.

O. Czy to jest coś, co Pan przewiduje, że może się zdarzyć – innymi słowy, że przeprosiny zostaną chociaż rozważone?

O. Ciało Kierownicze przeproszało w odniesieniu do innych kwestii, więc mógłbym powiedzieć – nie jestem w stanie wypowiedzieć się zbiorowo za wszystkich, ale przepaszaliśmy za rzeczy w przeszłości, w innych obszarach, więc jest to możliwe.

P. Czy Ciało Kierownicze rozważyło wprowadzenie planu wypłaty odszkodowań dla osób należących do organizacji, które przeżyły molestowanie seksualne dzieci z rąk starszych organizacji?

O. Hmm, powiem tyle, że mamy wiele programów dotyczących obszarów ludzkich, takich jak pomoc ofiarom powodzi, i tak dalej. Wiem, że to nie jest powiązane, po prostu wyjaśniam. Ciało Kierownicze cieszy się, że nasza organizacja może wydawać pieniądze na pomaganie ludziom – i wiele więcej dla kogoś, kto przeżył traumę lub wpłynęło to na niego w negatywny sposób.

PAN STEWART: To są pytania, jakie miałem do Pana Jacksona, Wysoki Sądzie.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: P. Podejrzewam, że Pan wie, Panie Jackson, że Komisja rozważy plan przyznawania odszkodowań dla osób, które przeżyły molestowanie seksualne. Czy jest Pan tego świadomy?

O. Słyszałem coś o tym, Wysoki Sądzie, ale nie znam żadnych szczegółów.

P. Jedną z sugestii jest to, że powinien istnieć plan, krajowy lub inny, w ramach którego wszystkie instytucje, w których ludzie byli molestowani połączyłyby się i zapewniły niezależny proces decyzyjny, który umożliwiłby sprawiedliwe rozdzielanie odszkodowań dla tych, którzy byli molestowani. Czy Pan rozumie?

O. Rozumiem, Wysoki Sądzie.

P. Czy Świadkowie Jehowy byliby przygotowani na współpracę w ramach wspólnej inicjatywy z innymi instytucjami, w których ludzie byli molestowani?

O. Wysoki Sądzie, odpowiedź jest taka, że musielibyśmy znać szczegóły. Ale możliwość upewnienia się przez nas, że pomoc udzielana jest ofiarom – z pewnością jest to możliwe.

P. Czy to oznacza, że Świadkowie Jehowy nie odmówiliby, co do zasady, przyłączenia się do innych instytucji w ramach nadzorowanego planu odszkodowań.

O. Wysoki Sądzie, musielibyśmy się upewnić, że Biblia nam tego nie zabrania. Ale wielokrotnie musimy pomagać innym w odniesieniu do kwestii finansowych, więc samo w sobie, nie jest to coś, co jest całkowicie wykluczone jako opcja.

P. Chcę zadać Panu pytanie o inną kwestię.

O. Tak.

P. Pan Stewart poruszył z Panem Waszą trudność dotyczącą przestrzegania nakazów biblijnych, które wymagają dwóch świadków zanim zarzut może zostać przyjęty. Rozumie Pan?

O. Tak, rozumiem.

P. Mieliśmy dowody – i jestem pewien, że takie jest również Pana doświadczenie – że słyszy Pan coś od jakiejś osoby, która utrzymuje, że zdarzyło się coś złego, i Pan jest również przekonany o prawdziwości tego, co ona mówi, i zgadza się Pan, że to prawda. Czy Pan rozumie?

O. Rozumiem.

P. I czy może być Pan w takiej sytuacji, że nie ma drugiego świadka zdarzenia?

O. Tak.

P. Co robi kościół w okolicznościach, gdy oskarżenie wysunięte jest przeciwko ojcu lub komuś, kto ma bliski kontakt z rodziną, ale jedyny zarzut pochodzi od dziecka, może dziewczynki, nastolatki, więc formalny zarzut nie może zostać sformułowany? Co kościół robi, by pomóc temu dziecku i/lub tej rodzinie?

O. To bardzo dobre pytanie. Po pierwsze, starsi członkowie powinni poinformować dorosłego odpowiedzialnego za ten czyn lub ofiarę, jeśli to możliwe, że mają prawo zgłosić tą sprawę władzom, do sądu. Ale to jest jedynie kwestia poinformowania ich o tym. Ponieważ my troszczymy się o rzeczywiste dobro fizyczne kogoś w takiej sytuacji, upewnilibyśmy się, że zostanie zapewnione, że – oczywiście, jeśli sprawa ta ma miejsce w rodzinie, nie możemy fizycznie zabrać dziecka z rodziny, ale co najmniej możemy się upewnić, że wdrożone są środki, że ta osoba otrzyma najlepszą możliwą opiekę i ochronę.

P. Co byście wdrożyli?

O. Więc po pierwsze poinformowalibyśmy lub pozwolilibyśmy – powiedzmy, że to opiekun tej ofiary – na to, co musiałby zrobić. Oczywiście, jeśli sprawa trafiłaby na policję, wtedy to trafia bezpośrednio do całego systemu rządowego, a rząd jest uprawniony, by być może wkroczyć i rozdzielić członków rodziny, i tak dalej.

P. Ale Panie Jackson, wielu z tych ludzi nie chce udać się na policję, ponieważ to potencjalnie może wiązać się z procesem publicznym, różnymi procedurami, i tak dalej. Bardzo często zdarza się, że ludzie nie chcą iść na policję. Ale założenia, które Panu przedstawiłem, młoda osoba potwierdza obowiązek kościoła nałożony na nich, by zgłaszać niewłaściwe zachowanie kościołowi – rozumie Pan?

O. Zgadza się.

P. I wtedy dowiaduje się, że kościół nie uzna zarzutu za prawdziwy i nie podejmie odpowiednich kroków, ponieważ jest tylko jeden świadek – a mianowicie, ta młoda osoba. Co kościół robi, by pomóc temu dziecku i/lub tej rodzinie w takich okolicznościach?

O. Więc, jak wspominałem, po pierwsze, powiedzielibyśmy im, by zgłosili się na policję i spróbowali – ponieważ to nie mieści się w granicach –

P. Panie Jackson, już o tym mówiliśmy. To jest osoba, i wiele jest takich, które nie chcą iść na policję, ale zwróciły się do Waszej organizacji ponieważ mają obowiązek zgłaszać nie stosowne zachowanie. Pod moim twierdzeniem kryje się oczywiście to, że oczekują, że Wasza organizacja im pomoże.

O. Tak.

P. Co robicie?

O. A ta pomoc, więc, czy mógłbym po prostu wspomnieć, że o pierwsze, Wysoki Sądzie, nasza organizacja, ludzie przychodzą na nasze spotkania chrześcijańskie dwa razy w tygodniu i wykonują pracę polegającą na głoszeniu Słowa, ale to co dzieje się w domach jest poza rzeczywistą jurysdykcją starszych, by powiedzieć rodzicom jak powinni organizować te rzeczy ze swoimi dziećmi. I to, co chciałbym powiedzieć to to, że, widzi Pan, każdy jest postawiony w stan pogotowia. Po zgłoszeniu takiego oskarżenia, jesteśmy już tego świadomi. Gdyby tak było, że ojciec w niestosownej sytuacji, kolejnym razem, zostanie spostrzeżony przez matkę, która następnie to zgłosi – wtedy mamy dwóch świadków.

P. Tak, ale ja przedstawiam Panu sytuację, gdy macie jednego świadka, któremu całkowicie wierzycie.

O. Tak.

P. Co robicie?

O. Hmm, w celu całkowitej ochrony tego dziecka, mógłbym – jeśli starsi członkowie uważają, że dziecko oraz inne dzieci są w niebezpieczeństwie, mogę – hmm, miałbym nadzieję, że sumienie starszych nakaze im powiadomić policję, jeśli rodzic nie chce tego zrobić.

P. Więc miałby Pan nadzieję, że starsi członkowie postąpią w ten sposób? Czy istnieje jakiegokolwiek –

O. Tak.

P. – polecenie, że mają postąpić w taki sposób?

O. Wysoki Sądzie, wie Sąd, to nie jest moja dziedzina. Nie jestem w stanie podać Panu wszystkich sekcji, w których o tym mówimy, ale tak to rozumiem, lecz jeśli to polecenie nie zostanie udzielone, to może to jest coś, czemu musimy się przyjrzeć.

P. A jeśli dziewczynka powie: „Nie, nie chcę, by ta sprawa trafiła na policję. Nie chcę wszczęcia procesu karnego, ale czy kościół mógłby mi pomóc?”, co robicie?

O. Wtedy udzielonoby pomocy zgodnej z Biblią. Ale nie możemy wkroczyć i zaprać dziecka od rodziców.

P. Co ma Pan rozumie przez „pomoc zgodną z Biblią”? Co by to było?

O. Hmm, być może jedną z rzeczy biblijnych, które moglibyśmy pokazać jest księga o miłości Boga, którą już przywoływaaliśmy, jak sądzę, przed niniejszą Komisją. Nie sądzę, żebyście mieli ostatnie parę stron tej księgi, żebym mógł się do nich odnieść. Ale znajduje się tam przypis dolny, który mówi o działaniach świeckich odnoszących się do innych świadków, i jest bardzo jednoznaczny przypis, który mówi: „Jeżeli ktoś popełni coś takiego, jak gwałt, lub poważne przestępstwo, to to definitywnie nie powinno powstrzymać świadka przed zgłoszeniem tego władzom”. Więc próbowalibyśmy pomóc im duchowo, by stali się świadomi swoich praw, oraz potrzeby, ponieważ w większości to ich decyzja, ale jeśli to wpłynie na inne dzieci, sąsiadów i tak dalej, to na pewno istnieje potrzeba, by spojrzeć poza zaledwie jedną osobę.

W takich sytuacjach pomoc zgodna z Biblią, którą byśmy udzielili jest podobna do innych sytuacji, w których ludzie doświadczyli okropnych tragedii w swoim życiu, i ich wiara i ufność w Biblię doda im trochę otuchy. Gdy dowiedzieliśmy się 11 września o zawaleniu się Bliźniaczych Wież, Świadkowie Jehowy zostali zaproszeni do tego, by przyjechać i pomóc ludziom poprzez wspólne czytanie Biblii.

P. A jeśli okoliczności są takie, że młoda osoba zarzuca, że była molestowana przez członka zgromadzenia, ale nie członka swojej własnej rodziny, i Wy raz jeszcze, jako starsi członkowie, jesteście przekonani, że ta osoba mówi prawdę, co wtedy robicie?

O. Tak –

P. Oczywiście kryje się za tym twierdzenie, że rzekomy zwyrodnialec stanowi zagrożenie dla innych. Co robicie?

O. To się zgadza, tak. Więc istnieje procedura – i sądzę, że aktualnie jesteśmy w trakcie dostosowywania niektórych z naszych polityk, dlatego to dobry moment dla niniejszej Komisji Królewskiej. Ale definitywnie staje się jasne, że musimy niektórych poinformować, musimy nałożyć ograniczenia na tą osobę w odniesieniu jakichkolwiek kontaktów z nieletnimi, a jeśli ta osoba jest naprawdę niewinna, nie robi tego, to nie powinna mieć nic przeciwko oczyszczeniu swojego imienia poprzez nie bycie zaangażowaną w kontakty z dziećmi.

Wysoki Sądzie, chciałbym jedynie przypomnieć, że Świadkowie Jehowy ponieważ szanujemy jednostkę, jaką jest rodzina, nie mamy oddzielnych szkółek niedzielnych, nie prowadzimy oddzielnych obozów dla młodzieży, więc uważamy, że rzeczy należy załatwiać w rodzinie. Ale duchowa pomoc, jakiej możemy udzielić, i próbując chronić, unikać kontaktu z kimś, kto jest oskarżony o przestępstwo dotyczące nieletnich, jest łatwiejsza dla nas, ponieważ my nie mamy grup dla młodzieży, ani żadnych odrębnych rzeczy tego rodzaju.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: Czy ktoś inny ma jeszcze jakieś pytania?

PANI DAVID: Tak, Wysoki Sądzie.

<PRZESŁUCHANIE PRZEZ PANIĄ DAVID:

PANI DAVID: P. Dziękuję Panie Jackson. Nazywam się David i reprezentuję [BCG]. Czy zna Pan sprawę [BCG]? O. Przepraszam, nie znam. Nie mieszkam w Australii od 36 lat, i nie miałem okazji zapoznać się z aktami.

P. [BCG] była jednym ze świadków, którzy zeznawali, zeznawała przed obecną Komisją. Czy miał Pan możliwość przeczytać jej zeznania lub zapoznać się z jej oświadczeniem?

O. Nie miałem, bardzo przepraszam. Przyjechałem tu, by zająć się moim niedomagającym ojcem i to zabrało mi bardzo dużo czasu. Poza tym, nie zdawałem sobie sprawy, że będę wezwany przed Komisję.

P. Rozumiem to, Panie Jackson, ale czy nie uważa Pan, że to ważne – i rozumiem Pana własne osobiste okoliczności, i to nie jest krytyka. Czy zdaje Pan sobie sprawę jak ważne jest, by osoby na tak wysokich stanowiskach, jak Pan miały dobre rozumienie perspektywy osoby, która przeżyła molestowanie seksualne, takiej jak [BCG]?

O. Zgadzam się z tą uwagą, i proszę pozwolić mi powiedzieć, że rozumiem to. Nie znam szczegółów tego co się zdarzyło osobie, którą Pani reprezentuje, ale z pewnością jestem pełen współczucia dla niej, bez względu na to, jaka tragedia ją spotkała.

P. Ale zgadza się Pan, że dopóki Pana organizacja nie zorganizuje jakichś badań lub sprawdzenia trudnego położenia osób takich, jak [BCG], nigdy tak naprawdę nie zrozumiecie jaki wpływ mają na nie procedury, które macie wdrożone?

O. To ważna uwaga.

P. Na tym etapie, czy zgodzi się Pan, że w rzeczywistości nie podjęliście ani nie zorganizowaliście podjęcia żadnych takich badań lub sprawdzenia doświadczeń ludzi, młodych ludzi lub ludzi w dowolnym wieku, którzy byli molestowani w organizacji?

O. Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć i udzielić definitywnej odpowiedzi. W ramach tego, jak normalnie przeprowadzamy badania do naszych publikacji i tak dalej, oraz faktu, że nasze działy usług zajmują się sprawami takimi, jak sprawa Pani klientki, uwzględniliśmy one wiele różnych podejść, które stosujemy, i dlatego zmieniliśmy różne rzeczy, i jestem pewien, że polityka organizacji zmieniła się od momentu, gdy udzielono pomocy lub zajmowano się sprawą osoby, którą Pani reprezentuje.

P. Pozostając jeszcze przy tej kwestii, czy wie Pan, że dr Monica Applewhite zeznawała przed Komisją?

O. Tak, wiem, ale nie miałem okazji tego zobaczyć. Przepraszam.

P. Czy Pan wie, że dostarczyła ona pewną dokumentację, i oświadczenia świadków będących starszymi członkami organizacji Świadków Jehowy, ale nie udostępniono jej żadnych oświadczeń świadków będących osobami, które przeżyły molestowanie seksualne, które zostały udostępnione w ramach niniejszego postępowania.

O. Przepraszam, na prawdę nie jestem odpowiednią osobą, by powiedzieć cokolwiek na ten temat, ponieważ – czy mógłbym to wyjaśnić? Bez względu na to, jak bardzo porusza mnie ta sprawa, to to, na co mam nadzieję na koniec niniejszego postępowania przed Komisją, to że ci, którzy mają o wiele więcej doświadczenia niż ja w tym przedmiocie będą udzielać zaleceń dla Ciąła Kierowniczego.

P. Doceniam to, jak również zwróciłam uwagę na to, co powiedział Pan dzisiaj w swoich zeznaniach. Chciałabym jedynie podkreślić jedną rzecz: czy jest Pan w stanie zrozumieć jak ludzie tacy jak [BCG], którzy nie mają nic poza bardzo traumatycznymi doświadczeniami czują się bardzo zaniepokojeni, kiedy ich głosy nie są wysłuchiwane przez starszych Waszej organizacji?

O. Czuję się bardzo zawiedziony, gdyby tak było, i z pewnością nie chciałbym bardzo, by osoba, którą Pani reprezentuje miała takie wrażenie.

P. Więc czy w swoich staraniach, by zapewnić, że w przyszłości procedury będą rewidowane, by zagwarantować, że perspektywa osoby wykorzystywanej seksualnie została należycie rozważona, czy sądzi Pan, że byłby to dobry pomysł, by Państwa organizacja przeprowadziła jakiegoś rodzaju badania?

O. Sądzę, że im więcej informacji jesteśmy w stanie zdobyć, tym lepiej, ponieważ my wszyscy staramy się rozwiązać bardzo przerażający problem, i każda ilość informacji, jakie możemy zdobyć będzie przydatna.

P. Chcę podkreślić jedną rzecz, to bardzo przerażający problem, ale problemy jakie [BCG] i inni jak ona przeżyli są zwielokrotnione przez konieczność przejścia przez procedury w Waszej własnej organizacji. Więc co próbuję powiedzieć to to, że jest to problem uniwersalny, ale istnieją konkretne kwestie dotyczące tego, jak Świadkowie Jehowy próbują go rozwiązać. Sądzę, że to, co sugeruję, to to jak ważne jest, by przeprowadzić rewizję, która szczegółowo uwzględni Wasze procedury.

O. Rozumiem to, co Pani mówi. To istotna uwaga.

P. Jeśli chodzi o [BCG], wiem, że nie zna Pan jej sprawy, ale pokrótce podam jej zarys, by nie zajmować zbyt dużo czasu. Złożyła skargę. Początkowo, z powodu zasady jednego świadka, skarga nie została przyjęta. Ostatecznie, po odwołaniu i mając przyznanie się, przyjęto jej skargę. Zasadniczo nie

złożyła pełnej skargi władzom dopóki nie odeszła ze zboru, sądzę, że było to około 15 lat później. Była molestowana przez ojca.

W międzyczasie, około siedem lat po tym, jak była początkowo molestowana, dowiedziała się, że jej ojciec, [BCH], został przywrócony jako członek kościoła. To bardzo krótka historia, ale po tym wydarzeniu, napisała żarliwy, pięciostronicowy list do siedziby głównej w Australii na temat swojego położenia i prosiła o pomoc. To, o co również prosiła to zapewnienie, że ta kwestia zostanie jakoś rozwiązana. Ona pozostawiała tę kwestię całkowicie – to była całkowicie jej sprawa – to pobożna młoda kobieta należąca do Świadków Jehowy. Ona pozostawiała ją kościołowi Świadków Jehowy, by coś z tym zrobili. Napisała list. Mówiła: „Teraz mogę jedynie pozostawić tę kwestię w Waszych rękach i modlić się o to, by Jehowa pokierował wynikiem, bez względu na to, jaki będzie.”, lecz błagała siedzibę główną, Bethel, by nie ignorowali jej listu i zrobili coś w sprawie tej strasznej sytuacji. Wyjaśniła, że usiłowała popełnić samobójstwo. Opisała szkody, jakie wyrządziło to jej i jej siostrom, które również były molestowane.

To, co jej odesłano to był list, i jeśli moglibyśmy spojrzeć na kartę 30 – A. Tak, mam to tutaj.

P. To było po siedmiu latach. [BCG] zeznała, że po złożeniu skargi nie otrzymała żadnej pomocy, ani tym bardziej wystarczającego wsparcia, ani nawet wsparcia biblijnego. Ale gdyby mógł Pan spojrzeć na ten list, zobaczy Pan, że mówi, najpierw:

„Zawsze zrzucaj swój ciężar na Jehowę.”

Czy widzi Pan to w drugim akapicie?

O. W drugim paragrafie, tak, widzę.

P. Powiedziano jej również „Rozgrzewająca serce modlitwa Dawida jest właściwa, kiedy on prosił Jehowę, by ten zachował jego łyżę w swojej „butelce ze skóry”.”

O. Widzę to.

P. Złożyła zeznania, z których wynika, że poczuła się uciszona przez to, co jej powiedziano. I powiedziała również – przede wszystkim jej doradzono, jeśli mógłby Pan przejść do trzeciego akapitu:

Z pomocą Jehowy i własnymi wysiłkami, możesz spoglądać ku nowemu światu pokoju.

W rzeczywistości, nie pocieszono jej, by mogła sobie poradzić z tym, co ciągle było dla niej bardzo bolesne na doczesnym świecie; zgodzi się Pan? Proszę przeczytać list.

O. Tak. Po raz pierwszy widzę ten list. Najmocniej przepraszam. Ale zgodę się z Panią, że jeśli to jest jedyna pomoc, jaką otrzymała, to z pewnością nie jest to wystarczające. Ale, jak powiedziałem, nie znam tej sprawy. Jakiej pomocy udzielili jej osobiście starsi członkowie? Jakie są okoliczności? Ale zgadzam się z Panią, o wiele więcej niż taki list byłoby wymagane, by jej pomóc.

P. Czy zgadza się Pan ze stwierdzeniem, że ścisłe trzymanie się wyłącznie tego, by udzielać wskazówek biblijnych komuś, kto przeżył ogromną traumę może w rzeczywistości być bardziej szkodliwe dla takiej osoby? Czy Pan to akceptuje?

O. To, co akceptuję to to, że czasem, kiedy pisany jest list, bardzo trudno jest przekazać ducha kryjącego się za tym listem. Z pewnością oczekiwałbym, jako członek Ciała Kierowniczego, że ktokolwiek piszący list z oddziału zrobiłby to w duchu miłości i troski. Więc być może – ale przyznaję, że jeśli ktoś by to przeczytał, mógłby nie dostrzec tej miłości i troski.

P. Czy zgadza się Pan, że przez to, co ona powiedziała w swoim liście, mianowicie: „Teraz mogę jedynie zostawić tę kwestię w Waszych rękach.” – przypomnę, że to jest pięciostronicowy list, a nie mamy czasu teraz go dokładnie przeanalizować, ale przez cały ten list ona prosi o pomoc, wskazówki i ratunek. Powiedziała Wam o traumie, jaką przeżyła. Ale istnieje prawdziwy obowiązek, czyż nie, trzeba zrobić coś w sprawie ogólnego dobrobytu osoby takiej, jak [BCG]?

O. Zgadzam się z tym, co Pani powiedziała. Oni potrzebują więcej niż tylko jeden list.

P. I czy zgadza się Pan, że ze względu na szczególny charakter zboru, co jak sądzę Pan wcześniej powiedział, nie jest to tylko sprawa zgromadzenia, w którym ludzie pojawiają się i znikają, by udać się do kościoła, to jest rodzina – i w związku z tym istnieje nawet większy obowiązek w ramach tej rodziny, by zapewnić, że ludzie tacy, jak [BCG] zostaną otoczeni opieką w sposób kompleksowy?

O. Całkowicie się z Panią zgadzam, może nawet bardziej niż zdaje sobie Pani sprawę. Każda owieczka w zgromadzeniu jest kimś o kogo należy się troszczyć i kogo należy kochać. Bardzo, bardzo ciężko mi uwierzyć, że to była cała pomoc, jakiej jej udzielono, i jeśli rzeczywiście tak było całym sercem jestem z nią, i musimy upewnić się, że więcej pomocy zostanie jej udzielone niż tylko tyle.

P. Chcę jedynie wrócić do kwestii, którą poruszyłam wcześniej, lub do pytań, które wcześniej Panu zadałam, dotyczących zapewnienia, że przeprowadzono jakieś badania – na przykład, dr Applewhite przyszła tu naprawdę, by powiedzieć, że program edukacyjny był na prawdę dobry i być może lepszy niż inne, ale nie było badań, by pokazać, jak skuteczny jest w rzeczywistości program Świadków Jehowy. I raz jeszcze, przepraszam za długość mojego pytania, ale próbuję dojść do sedna, które jest takie, że to bardzo zniechęcające dla osób, które przeżyły molestowanie seksualne, że zeznania takich osób, jak dr Applewhite, bez żadnego odniesienia do doświadczeń ofiar, sugerują im, że powód, dla którego zatrudniani są eksperci jest w rzeczywistości – jeśli mogę powiedzieć – bardziej związany z reputacją Świadków Jehowy, a nie prawdziwą próbą uzyskania głębszego zrozumienia doświadczeń tych osób.

O. Mam oczywiście nadzieję, że tak nie jest w tym przypadku. Pragnę więc zapewnić, że jesteśmy zainteresowani jednostkami takimi, jak klientka, którą Pani reprezentuje. I czy mogę skorzystać z tej okazji, nie znam Pani klientki, ale proszę, czy mogłaby Pani przekazać moją miłość i troskę, oraz zapewnić ją, że oczywiście ma okazję się wypowiedzieć na temat tego, jak się czuje, i miejmy nadzieję, że to pomoże ulepszyć politykę i procedury.

P. Chcę teraz przejść do czegoś trochę bardziej technicznego. Czy możemy przejść do karty 120 na stronie 72? Chcę o to Pana zapytać, jest tam wzmianka o „zeznaniach osób młodych”, w ustępie 37, gdzie patrzymy na dowody w celu ustalenia przestępstwa, w jaki sposób Świadkowie Jehowy patrzyliby na zeznania młodej osoby.

O. Mmm-hmm.

P. Widzę, że tu jest napisane:

Zeznanie młodej osoby może być wzięte pod uwagę; od starszych zależy, czy zeznania brzmią przekonująco.

W odniesieniu do tego, po pierwsze, jak definiuje Pan osobę młodą?

O. Mmm-hmm.

P. Czy jest Pan w stanie pomóc?

O. Jako kogoś, kto nadal mieszka z rodziną, niebędący pełnoletni, ale być może, w tym kontekście, rozumiem, że pewnie to oznacza kogoś młodszego.

P. Czy są jakieś wątpliwości dotyczące zeznań osób młodych, że ich nie akceptujecie, nie odgrywają tak istotnej roli, być może, jak zeznania osoby dorosłej? Próbuję po prostu zrozumieć, jaka kryje się pod tym podstawa.

O. Dziękuję bardzo za zadanie tego pytania. To bardzo dobre pytanie. Czy mogę wspomnieć, to jest kontekst ogólnych sporów, lub rzeczy, które mogą być rozpatrywane. Chciałbym podać przykład, który nie dotyczy tej Komisji. Może być na przykład, że matka i ojciec postanawiają się rozjeść, jest rozwód, i dzieci – być może matka poinstruowała dzieci, by powiedziały pewne rzeczy o ojcu, by uzyskać prawa do opieki nad nimi. Oczywiście Świadkowie Jehowy nie są zaangażowani w proces decydowania, czy rodzice – w jaki sposób się rozwodzą, i tak dalej, ale widzi Pani, w sprawie takiej jak ta, w przypadku zeznań dziecka należałoby wziąć pod uwagę w tej sytuacji, czy było ono pod wpływem jednego z rodziców lub pod innym wpływem. To jedynie środek ostrożności, by upewnić się, że zeznania są wiarygodne. Jednak pragnę podkreślić, że to jest ogólna zasada stosowana do wszelkiego rodzaju kwestii, którymi się zajmujemy.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: P. Chciałbym się jedynie upewnić – nie jestem pewien, że rozumiem. Czy nie powinno być tak, że należy rozważyć zeznania każdego, by zdecydować, czy brzmią przekonująco, bez względu na to, czy jest to młoda osoba, dziecko, czy dorosły? Jaka jest różnica?

To prawda, Wysoki Sądzie. To jest prawda.

P. Hmm, dlaczego młode osoby są wyszczególnione w tym dokumencie?

P. Hmm, po pierwsze, chcę powiedzieć, że złożyliśmy już oświadczenie, że daliśmy wiarę zeznaniom dziecka. Ale jeśli chodzi o te ogólne zasady, które próbowałem nakreślić, w odniesieniu do rozwodu lub innych rzeczy, być może dziecko, które jest zależne od rodzica, może być przez niego w jakiś sposób ukierunkowane.

P. Więc to jest tutaj, by ograniczyć ryzyko tego, że na czyjeś zeznania mogłaby wpłynąć inna osoba, w tym dorosły; czy to –

O. To się zgadza, Wysoki Sądzie, tak. I to jedynie przypomnienie. To w żaden sposób nie zostało pomyślane, by twierdzić, że dzieci nie mogą zeznawać.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: Bardzo dobrze.

PANI DAVID: P. Zważywszy, że zaszeregował Pan zeznania osób młodych, zeznania dzieci – zeznania dzieci nie są tam w ogóle wspomniane, więc jestem po prostu zaniepokojona co do tego, czy zeznania dzieci nie mają jeszcze mniejszej wagi z powodu wieku dziecka i być może ich wrażliwości na wpływy.

O. Nie jestem pewien o co Pani pyta, przepraszam. To jest po prostu w kontekście – zobaczy Pani w następnym odnośniku, mówi on o zeznaniach niewierzących oraz osób wykluczonych lub które wystąpiły, mówi „mogą również zostać wzięte pod uwagę”. Więc raz jeszcze, jeśli ktoś wystąpił sam, być może chowa urazę do kogoś w organizacji, ale jeśli ta osoba jest wiarygodna i jest świadkiem, to mogłaby zeznawać. Więc polega to jedynie na udzieleniu pewnych ogólnych wskazówek, rzeczy zdroworozsądkowych tym, którzy zajmują się tymi sprawami. Ale w żaden sposób nie jest to zamierzone, by zatrzymać –

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: P. Zamierzałem zapytać Pana o kolejny odnośnik, ale Pan sam przeszedł do niego. Oddziela on zeznania niewierzących od zeznań osób wykluczonych lub które wystąpiły.

Mówi: „mogą one zostać uwzględnione, ale muszą zostać dokładnie rozważone”. Komuś z zewnątrz sugeruje to, że to co mówi ten dokument to wyraża potrzebę dodatkowej ostrożności w przypadku złożenia zeznań przez osobę niewierzącą w przeciwieństwie do zeznań osoby wierzącej. Czy to poprawne odczytanie dokumentu?

O. Dokument ten należy odczytać w taki sposób, że ktoś, kto nie zgadza się albo nie podziela naszych poglądów na temat Biblii może przyjąć inny punkt widzenia w przypadku pewnych rzeczy – na przykład, w kwestii kłamania. Widzi Pani, Świadkowie Jehowy usiłują mówić prawdę i przedstawiać fakty w sposób zgodny z prawdą. Ktoś kto nie jest Świadkiem może nie mieć problemu z opowiedzeniem kłamstwa. Nie twierdzę, Wysoki Sądzie, że Świadkowie Jehowy są idealni, ale to jest jedynie przypomnienie, że te inne osoby mogą złożyć fałszywe zeznania.

P. Więc moje przypuszczenie jest poprawne, że dokument mówi: „Bądźcie bardziej ostrożni w przypadku zeznań osób niewierzących niż bylibyście w przypadku osób wierzących;”, prawda?

O. O tym właśnie jest tu mowa, tak, Wysoki Sądzie.

PANI DAVID: P. Aby uściślić jeszcze kwestię zeznań dziecka, raz jeszcze, czy istnieje konkretny wiek, który określa dziecko w przeciwieństwie do osoby młodej – czy dokument zawiera takie rozgraniczenie? Czy jest w nim jakaś kategoria wieku lub jakieś kryteria, które będziecie stosować?

O. Przepraszam. Chciałbym odpowiedzieć na Pani pytanie, ale sądzę, że powinno ono zostać zadane osobom bardziej wykwalifikowanym ode mnie.

P. Właśnie do tego przechodzę, czy to jest obszar, jaki Pan sprawdziłby w tym kontekście – czy w odniesieniu do jakiegokolwiek przestępstwa, ale w szczególności do kwestii omawianych tutaj, w odniesieniu do zeznań osób młodych, ponieważ zgadza się Pan, że mogłoby dojść do wprowadzenia starszego członka w błąd, który mógłby potraktować ten zapis dosłownie i podejść do zeznań osoby młodej sceptycznie?

O. Dobrze to Pani podsumowała, i dlatego właśnie okresowo aktualizujemy ten podręcznik, kiedy na przykład zauważamy w nim niedociągnięcia.

P. I to, czytane jako całość, mogłoby, poprzez opuszczenie odniesienia do dziecka, sprawić, że czytelnik rozważy to, jaki jest status zeznań dziecka, czy mają one jakąkolwiek wartość?

O. Mmm-hmm. To są ważne kwestie.

P. Przejdźmy jeszcze do poprzedniej strony tego samego dokumentu, kiedy odpowiadał Pan wcześniej na pytania adwokata asystującego Sądowi, ewidentnie wydawał się Pan otwarty na pomysł, że być może przed postępowaniem przed komitetem sędziowskim, mogłaby pojawić się możliwość zaangażowania kobiet w postępowanie przygotowawcze, powiedzmy, na etapie dochodzenia. Dochodzę właśnie do punktu, w którym jest napisane, że musi być dwóch lub trzech naocznych świadków, a nie po prostu ludzi powtarzających pogłoski.

Rozumiem, że jeśli popatrzy się na ten punkt tutaj, że musi być dwóch lub trzech naocznych świadków, a nie po prostu ludzi powtarzających pogłoski, to musielibyście na prawdę sformalizować tę procedurę, zgodnie z którą jeśli molestowana osoba porozmawiałaby, na przykład, z siostrami, to to nie uzyskałoby charakteru dowodów ze słyszenia. Czy rozumie Pan kwestię, którą tu poruszam?

O. Rozumiem, i – tak.

P. Sądzę, że co próbuję powiedzieć to to, że kiedy patrzy Pan na procedury, czy zgodzi się Pan, żeby byłoby warto upewnić się, że nie wprowadzą one w błąd starszego członka, który próbuje

zinterpretować daną procedurę, i w rzeczywistości umniejszą wartość angażowania kobiet na tym etapie?

O. To ciekawe stwierdzenie, i proszę pozwolić, że powiem, my zawsze interesujemy się usiłowaniami ulepszenia tego, co tylko możemy.

P. Wracając jeszcze do Biblii, ewidentnie, jako że [BCG] była pobożną młodą członkinią Świadców Jehowy, istota zapewnienia tego, że bez względu na to, jaka pomoc biblijna udzielona zostaje osobie, która przeżyła molestowanie seksualne będącej Świadcem Jehowy, nie może ona pochodzić z pakietu biblijnego pt. „jeden rozmiar pasuje na wszystkich”?

O. Mmm-hmm.

P. Zgadza się Pan?

O. Zgadzam się całkowicie. Tak, zgadzam się całkowicie.

P. Że musi to być złagodzone poprzez zlecenie prawdziwym ekspertom, by rozważyli jak młoda osoba, taka jak [BCG] mogłaby przyswoić pewne nauki w sposób, który ostatecznie jest całkiem destruktywny?

O. Mmm-hmm. Tak, zgadzam się.

PANI DAVID: Dziękuję.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: Czy ktoś inny ma jeszcze jakieś pytania?

PAN TOKLEY: Nie.

PAN BANNON: Nie, Wysoki Sądzie.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: Panie Stewart, czy ma Pan jakieś pytania?

PAN STEWART: Nie, nie mam, Wysoki Sądzie.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: Bardzo dobrze. To kończy Pana zeznania. Dziękuję bardzo za Pana czas dzisiaj. Jest Pan teraz oficjalnie zwolniony z wezwania.

ŚWIADEK: Dziękuję.

<ŚWIADEK ZSZEDŁ.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: Panie Stewart, sądzę, że złożyliśmy dyspozycje dotyczące złożenia dokumentów, zgadza się?

PAN STEWART: Tak, Wysoki Sądzie. Dwie rzeczy. Jedna, w odniesieniu do dyspozycji, zostały one wykonane tydzień temu na podstawie czterech tygodni na złożenie oraz czterech tygodni następujących później. Zważywszy na to, że mieliśmy dzisiaj te zeznania, tydzień później, i to –

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: Nie.

PAN STEWART: -- Raport dr Applewhite jeszcze nie przyszedł --

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: Nie.

PAN STEWART: Zamierzałem zapytać, czy –

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: Na razie zostawimy dyspozycje tak, jak są. Ważne jest, tak jak we wszystkich kwestiach, byśmy upewnili się, że zostaną one załatwione tak sprawnie, jak to możliwe. Nie jestem dzisiaj przygotowany, z powodu tego, że mieliśmy dzisiaj te dalsze zeznania, by zmienić te dyspozycje.

PAN STEWART: Jak sobie Wysoki Sąd życzy.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: Jeżeli w trakcie pojawią się natomiast nowe okoliczności, to nie będę tak nieugięty, by powiedzieć, że nie można złożyć wniosku, ale nie dzisiaj.

PAN STEWART: Jak sobie Wysoki Sąd życzy.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: Bardzo dobrze.

PAN STEWART: Jedyna pozostała kwestia w tym tygodniu: wypłynął na światło dzienne dodatkowy dokument, który wpisuje się w sekwencję korespondencji do wszystkich Ciał Starszych, i chciałbym prosić o pozwolenie o przedłożenie go.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: Czy mam to oznaczyć oddzielnie?

PAN STEWART: To powinno zostać oznaczone oddzielne, Wysoki Sądzie.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: Oznaczę to jako dowód rzeczowy 29-034.

PAN STEWART: To jest list z dnia 10 października 2002 roku od Towarzystwa Watchtower Bible & Tract Society z Australii do wszystkich Ciał Starszych w Australii.

Dowód rzeczowy nr 29-034 – list z dnia 10.10.2002 roku od Towarzystwa Watchtower Bible & Tract Society z Australii do wszystkich Ciał Starszych w Australii.

PAN STEWART: To wszystko, co mam.

SĘDZIA PRZEWODNICZĄCY: Jeśli nie ma nic więcej, to zamykam posiedzenie.

O GODZ. 15.13 POSIEDZENIE KOMISJI ZOSTAŁO NALEŻYCIIE ZAMKNIĘTE.